



fot. arch. M. Kuza

O MIROSŁAWIE
KOPYSTYŃSKIM na str. 6

fot. M. Kopystyński

ŁĄCZY ICH NIEZWYKŁA PASJA

O wyjątkowych pasjach mieszkańców naszej gminy na str. 4-6



O KALUDIUSZU
DAWIDZIE na str. 5

**ELEKTRYCZNE BOLIDY –
TECHNOLOGICZNY SYMBOL
ŚLĄSKA – POJAWIŁY SIĘ
NA TORZE GORZYCE** Więcej str. 12



fot. W. Langrzyk

**PIERWSZY ZNAK WIOSNY
PRZEBIŚNIEGI W GORZYCZKACH**

Więcej na str. 19



fot. D. Jakubczyk

„PODWÓRKO NIVEA”

Gmina Gorzyce zgłosiła swój udział w ogólnopolskim konkursie „PODWÓRKO NIVEA”. Wystarczy, że będziemy głosować na naszą lokalizację – Rogów Park Dąbki. Wejdź na stronę i zagłosuj.

Nasza lokalizacja zgłosiła się do udziału w konkursie

PODWÓRKO NIVEA

www.nivea.pl/podworko



RODZINNE WIOSENNE PORZĄDKI

Więcej str. 15



kącik życzeń

Krzysztofowi Małkowi

*Przewodniczącemu Rady Gminy Gorzyce
z okazji urodzin*

*życzenia wszystkiego, co w życiu najlepsze, samych pogodnych dni,
sukcesów w pracy zawodowej i życiu prywatnym
składa*

Wójt Gminy Gorzyce wraz z pracownikami Urzędu Gminy

Redaktorowi naczelnemu

Piotrowi Będzińskiemu

*najlepsze życzenia z okazji urodzin –
zdrowia, pomyślności,
spełnienia w pracy zawodowej oraz energii
na dalsze lata współpracy z gazetą „Ul Nas”
składają*

*koleżanki i koledzy z redakcji „Ul Nas”
oraz dyrektor i pracownicy WDK Gorzyce*

CHÓR MELODIA WZRUSZA WYSTĘPEM PT. „DRZEWO KRZYŻA”

27 marca 2015 (piątek) chór Melodia z Osin pod kierunkiem Małgorzaty Blutko wystąpił w Gorzycach ze swoim debiutanckim widowiskiem muzyczno-poetyckim pt. „Drzewo Krzyża”.
Więcej str. 11.



Solowy występ.



Chór Melodia wraz z Małgorzatą Blutko.

DOSTOJNI JUBILACI

Więcej na str. 19



Marta Hanslik z rodziną i przedstawicielami władz gminy.



Klara Janeta z przedstawicielami władz gminy.

JULIA WOLNY MISTRZYNIA POLSKI W SHOW DANCE

Więcej str. 18



Julia wolny w konkursowych kreacjach.

PASJE LUDZI POGRANICZA PAMIĄTKI Z PODRÓŻY (II)

17 kwietnia po raz drugi mieliśmy okazję przysłuchiwać się opowieściom państwa Lenczyków. Tym razem w świetlicy w Osinach ich wspomnienia skupiły się wokół kontynentu azjatyckiego. Licznie zebrani goście mieli okazję zobaczyć fragmenty filmów z podróży oraz zobaczyć pamiątki m.in. z Chin, Sri Lanki czy Wietnamu.



Stanisława Lenczyk prezentuje pamiątki z podróży uczestnikom spotkania.

KONKURS PLASTYCZNY

Tegoroczny konkurs plastyczny organizowany przez Wiejski Dom Kultury w Gorzycach nosił tytuł „Pejzaże polskie muzyką malowane”. Pierwsze miejsce w konkursie – tym razem inspirowanym muzyką Wojciecha Kilara – zdobyła Patrycja Maksim ze Szkoły Podstawowej w Rogowie. Gratulujemy Patrycji i pozostałym uczestnikom.

A. Ługowska



fort. B. Futerska

Laureaci konkursu plastycznego wraz z organizatorami.

WYSTAWA WOJCIECHA OSUCHOWSKIEGO

Więcej str. 10



fort. P. Warzeszka

Wojciech Osuchowski wraz z Januszem Węgrzykiem.

DZIĘKI WŁASNEJ STOLARNI PRODUKUJĄCEJ TRUMNY Z LITEGO DREWNA DLA ODBIORCÓW Z CAŁEJ POLSKI MOŻEMY ZAGWARANTOWAĆ ŻE ZAKŁAD POGRZEBOWY RENIO ŚWIADCY

**NAJTAŃSZE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE W REGIONIE**

**ZAKŁAD POGRZEBOWY
PRODUCENT
TRUMIEN**

RENIO

☎ 517 277 292 • 517 277 229
GORZYCZKI • KOLONIA FRYDERYK | UL. LEŚNA 4

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Dzierżęga
tel. 0 501 169 465

Firma świadczy pełny zakres usług pogrzebowych
Rozliczamy zasiłek pogrzebowy

Czyżowice ul. Wiejska 48 tel. 032 451 33 25 0 513 103 665	Wodzisław Śląski ul. Jastrzebska 133 tel. 0 502 424 577 tel. 0 501 169 465	Gorzycy ul. Piaskowa (rynek) tel. 0 501 169 465
--	---	--



Parafia pod wezwaniem
Świętego Anioła Stróża
w Gorzycach

serdecznie zaprasza

30 maja 2015r.
(boisko LKS „CZARNI” - w Gorzycach)

II FESTYN PARAFIALNY
pod hasłem:
„Z RODZINĄ RAZEM”

BIWAK POWSTAŃCZY

2.05.2015 od 18.00
Camping Europa w Olzie

program:

- prelekcja ks. dr hab. Henryka Olszara
- pieśni powstańcze w wykonaniu:
 - przedszkolaków z PP w Olzie
 - zespołu wokalnego GAMA
 - Chóru Słowik nad Olzą
 - zespołu Olzanki
- występ ludowego zespołu tanecznego z SP Olza
- otwarte stanowisko z eksponatami z okresu powstań śląskich
- ognisko powstańcze i wspólne biesiadowanie
- zabawa majowa dla wszystkich
- dla dzieci – gra w podchody wspólnie z drużyną harcerską z Olzy



VI KONCERT PAPIESKI W ROGOWSKIM KOŚCIELE

W Niedzielę Palmową, 29.3.2015 r. w rogowskim kościele odbył się Koncert Papieski ku czci pomordowanych mieszkańców Rogowa w 1945 r. W koncercie wystąpiła Fundacja Muzyczna Orkiestry KWK Anna im. Wiktora Kamczyka pod kierunkiem Adama Bobra wraz z artystami operetki gliwickiej i teatru „Castello”.



NIEDZIELA PALMOWA W GORZYCACH

Fotorelacja



Życie codziennie niesie ze sobą wiele wyzwań, którym trzeba poddać. Rodzina, dom, praca. I tak w kółko, dzień za dniem, tydzień za tygodniem, miesiąc po miesiącu. A kiedy już pojawi się wolna chwila, nie ma się siły i chęci na cokolwiek. Są jednak ludzie, którzy znajdują i siły i chęci „na jeszcze więcej”. To właśnie tacy ludzie są bohaterami obecnego wydania naszego miesięcznika.

Opowieści o trzech mieszkańcach naszej Gminy, ludziach, których łączy pasja. Ich historie są dowodem

na to, że jeżeli znajdziemy w sobie wystarczająco dużo determinacji do realizacji marzeń, możemy realizować się w każdym obszarze, a największym ograniczeniem tego będziemy my sami.

Klaudiusz Dawid, mieszkaniec Czyżowic, to miłośnik gór, alpinista, wioślarz, kanionista i modelarz. Mówi o sobie, że jest poszukiwaczem mocnych doznań, czegoś, czego nie da się opisać, duchowej ekstazy. To wszystko każe mu podejmować wyzwania trudne i nie-

bezpieczne, w górach i na morzu. Dla tych wyzwań rezygnuje z wygodnych i luksusowych wczasów, wybierając radość przebywania na łonie przyrody (Poszukiwacz trudnych wyzwań, W.Bańczyk str.4)

W Czyżowicach także mieszka kolejna pasjonatka – Agnieszka Kuzaj, która „z miłości do szmacianych lalek zmieniła swoje życie”. Lalkowy świat najczęściej kojarzy się z dzieciństwem. W jej przypadku jest jednak inaczej. Jej szmaciane lalki to coś więcej niż dziecinne zabawki. Powstające w jej pracowni zabawki, to prawdziwe dzieła sztuki, znajdujące uznanie w kraju i poza granicami. Jej pasja, która stała się sposobem na życie, daje radość wielu ludziom (Sposób na życie z pasją, A.Bierska str.5).

Natomiast mieszkaniec Olzy – Mirosław Kopystyński – swoją pasją zdobywa przestworza. Jest on modelarzem lotniczym. Sam projektuje i wykonuje modele samolotów. Swoje modele wykorzystuje także do fotografowania i filmowania z lotu ptaka. Jak sam mówi, dzięki swojej pasji, nigdy się nie nudzi (Pasjonat z Olzy, J.Psota str.6)

Przedszkola w Gorzycach i Olzie będą miały nadane własne imiona – szczegóły na str. 15.

W numerze także ogłoszenia i informacje Urzędu Gminy, informacje o działalności domów kultury, a także rubryki stałe.

P. Będziński



URZĄD GMINY W GORZYCACH INFORMUJE

Gmina reguluje sprawy grobów NN

Gmina Gorzyce kontynuuje akcję prowadzącą do wyjaśnienia spraw związanych z tzw. grobami NN znajdującymi się na cmentarzu komunalnym w Rogowie przy ul. Lipowej. Dotyczy to grobów osób, których tożsamość nie jest znana, nie są znani ich opiekunowie oraz brak jest opłat, które potwierdzają chęć zachowania tych grobów. Na grobach tych została umieszczona informacja o zakwalifikowaniu do likwidacji.

W wyniku przeprowadzonych jesienią 2014 roku działań część grobów NN została zidentyfikowana i sprawy z nimi związane zostały uregulowane, jednakże w dalszym ciągu na cmentarzu komunalnym w Rogowie przy ul. Lipowej istnieje kilkadziesiąt grobów nierozpoznanych.

Są to groby znajdujące się w następującej lokalizacji (sektor, rząd, grób):

I, 5,10; III, 10, 12; III, 11, 9; IV, 1, 4; V, 3, 10; VI, 1, 5; VI, 1, 6; VI, 4, 10; VI, 6, 7; VI, 6, 8; VI, 6, 9; VI, 6, 10; VI, 7, 1; VI, 7, 2; VII, 4, 11; VII, 5, 7; VII, 5, 8; VII, 6, 2; VIII, 2, 13; VIII, 2, 14; VIII, 3, 10;

VIII, 3, 12; VIII, 3, 13; VIII, 4, 1; VIII, 4, 4; VIII, 4, 5; VIII, 4, 15; VIII, 4, 17; VIII, 4, 19; VIII, 5, 20; VIII, 6, 8; VIII, 6, 9; VIII, 6, 10; VIII, 6, 14; VIII, 6, 16; VIII, 6, 19; VIII, 6, 21; VIII, 6, 22.

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej www.gorzyce.pl oraz bezpośrednio w Urzędzie Gminy w Gorzycach przy ul. Kościelnej 15 (biuro nr 28).

Troska o przedłużenie opłaty za grób należy do dysponenta grobu. **Ostateczny termin zgłoszenia chęci pozostawienia grobu upływa z dniem 30 kwietnia 2015 r.** Po tym terminie, w przypadku braku przedłużenia opłaty, przyjmuje się domniemaną zgodę na likwidację.

Opiekunowie bądź osoby, które posiadają jakiegokolwiek dane na temat ww. grobów proszone są o kontakt z Urzędem Gminy w Gorzycach.

Prowadzona akcja ma na celu uporządkowanie zaniedbanych grobów, ustalenie ich prawnych opiekunów, a także realizację przepisów prawnych w tym zakresie.

Strona internetowa UG w rankingu „Samorządowa Perła Internetu”

– weź udział w głosowaniu!

Miło nam poinformować, iż strona www.gorzyce.pl zgłoszona została do rankingu ogłoszonego przez Infor – wydawcę „Dziennika Gazety Prawnej” na najbardziej użyteczną i dostępną dla obywatela stronę administrowaną przez gminę.

Najlepszym stronom internetowym głosami jury zostaną przyznane Samorządowe Perły Internetu 2015 – po jednej w czterech kategoriach.

Niezależnie od decyzji jury głosami internautów wybrana zostanie jedna strona samorządowa, która uzyska tytuł Specjalnej Samorządowej Perły Internetu 2015. **Tym samym zapraszamy internautów do udziału w głosowaniu, które trwać będzie od godz. 10:00 13 kwietnia 2015 roku do godz. 12:00 30 kwietnia 2015 roku.**

Szczegóły na stronie: <http://www.gazetaprawna.pl/konferencje/perlysamorządu2015>

Spotkanie z sołtysami

11 marca br. wójt gminy Daniel Jakubczyk spotkał się z sołtysami oraz przedstawicielami spółki wodnej w Kokoszykach, w celu omówienia spraw związanych z funduszem sołeckim, sposobem rozliczania dokumentów finansowych oraz działalnością spółki wodnej w Kokoszykach.

Spotkanie było też okazją do złożenia podziękowań ustępującym sołtysom. Wójt gminy złożył życzenia oraz wręczył kwiaty ustępującym sołtysom, pp. Katarzynie Koczwarze z Bełsownicy, Ewie Mice z Odry oraz Józefowi Kopystyńskiemu z Olzy.



MIESIĘCZNIK „U NAS”, nr 4/267/2015, e-mail: unasredakcja@gmail.com, tel. 32 453 00 59 | **WYDAWCA**: WDK Gorzyce
ADRES REDAKCJI: 44-350 Gorzyce, ul. M. Kopernika 8 | **REDAKTOR NACZELNY**: Piotr Będziński |
REDAKTOR TECHNICZNY: Wioletta Langrzyk | **SEKRETARZ**: Krystyna Okoń |
REDAKTORZY: Władysław Bańczyk, Bogusław Jordan, Andrzej Nowak, Jan Psota | **SKŁAD KOMPUTEROWY**: Paweł Moszczyński
KOREKTA: Małgorzata Musińska | **WSPÓŁPRACA**: Tadeusz Brachman, Czesław Czaika, Martyna Czerny,
 Anna Głowacka, Maciej Jopek, ks. dr Henryk Olszar, Danuta Parma, Irena Sauer.
NAKŁAD: 1000 egz. | **DRUK**: Infopakt, tel. 32 423 85 61

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

Za treść zamieszczonych ogłoszeń, wklepek i reklam redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.



Z obrad Rady Gminy Gorzyce

30 marca 2015 r. w WDK w Olzie odbyła się VI sesja Rady Gminy Gorzyce, na której podjęte zostały uchwały w sprawie:

1. Uchwała nr VI/45/15 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Gorzyce na 2015 rok.
 2. Uchwała nr VI/46/15 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Gorzyce na lata 2015–2022.

3. Uchwała nr VI/47/15 w sprawie zmiany uchwały Nr XLI/350/14 Rady Gminy Gorzyce z dnia 29 maja 2014 r. w sprawie ustalenia opłat za świadczenia dodatkowe w publicznych przedszkolach prowadzonych przez Gminę Gorzyce.

4. Uchwała nr VI/48/15 w sprawie nadania imienia Przedszkolu Publicznemu w Olzie.

5. Uchwała nr VI/49/15 w sprawie nadania imienia Przedszkolu Publicznemu w Gorzycach.

6. Uchwała nr VI/50/15 w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 10 maja 2015 r.

7. Uchwała nr VI/51/15 w sprawie udzielenia w 2015 roku dotacji celowej Ochotniczej Straży Pożarnej w Czyżowicach

Ponadto rada przyjęła sprawozdanie z wykonania przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Gorzycach zadań z zakresu pieczy zastępczej za 2014 r. oraz raport z wykonania Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii za 2014 r.

Pełna treść uchwał dostępna jest na stronie BIP Urzędu Gminy: <http://ug.bip.gorzyce.pl/index.php?id=377>

Źródło: UG Gorzyce

Stacja Paliw Gorzyce oferuje usługi myjni samochodowej bezdotykowej samoobsługowej w godz. od 7.00 do 20.00

ŁĄCZY ICH NIEZWYKŁA PASJA

Klaudiusz Dawid - poszukiwacz trudnych wyzwań

*Między pieśnią przerwana a zbudzonym echem,
Falą i nagą stopą, co wnet się zanurzy,
Przyjściem listu i zdjęciem pieczęci z pośpiechem,
Pomiędzy zaproszeniem i rankiem podróży,
Między wzniesioną dłonią a owocem drzew
Spi szczęście (...)
Leopold Staff, „Radość i smutek szczęścia i chwili”
(z tomu „Gałąź kwitnąca”)*



Między marzeniem, a spełnieniem... Śpi szczęście! Nieustanne dążenie, ciągle poszukiwanie czegoś! Czego? – Pewnie jakichś mocnych doznań, czegoś, czego nie da się opisać, nazwać, takiej ekstazy duchowej – mówi Klaudiusz Dawid, człowiek niezwykle, o tajemniczym uśmiechu, spojrzeniu, które wyraża tajemnicę bogatej i silnej osobowości, ambitnego poszukiwacza i odkrywcy dróg, którymi podąża się do celu życia, do pełni szczęścia. Klaudiusz zdaje sobie sprawę, że pełnia szczęścia to dopiero będzie po drugiej stronie życia, ale mimo ulotności i nietrwałości przeżytych mocnych doznań warto podejmować trudne wyzwania, bo inaczej życie nie miałoby smaku, byłoby nudne, istnienie pomiędzy każdym marzeniem a jego doraźnym spełnieniem nie miałoby sensu. Jego wielorakie oryginalne pasje dają mu poczucie, że naprawdę żyje, że istnieje naprawdę, a nie tylko wegetuje i konsumuje. Intuicyjna próba wnikiwania w tajemnicę istnienia jest wyzwaniem jego oryginalnej osobowości. Henry Bergson – filozof intuicjonista tak to określa: *Istnieć, znaczy zmieniać się. Zmieniać się, to dojrzewać. Dojrzewać zaś, to nieustannie tworzyć samego siebie.* Każdy osiągnięty cel daje satysfakcję, ale powoduje, że szuka się kolejnych wyzwań i tak realizuje się życiową wspinaczkę na szczyt góry najwyższej, z której widać krajobraz życia i sens jego dróg. Klaudiusz Dawid, mąż Bibianny, ojciec 13-letniego Mikołaja i 8-letniej Alicji jest z zawodu technikiem elektronikiem i budowlancem. Prowadzi własną działalność gospodarczą. Mieszka z rodziną w wybudowanym przez siebie domu z ogrodem w Czyżowicach, wśród zieleni, blisko natury. Nie przywiązuje wagi do samochodów, pieniędzy, nie pali, nie pije, nie śpi w hotelach, gdy wyjeżdża z rodziną na wakacyjny odpoczynek. Jest to zawsze odpoczynek czynny, na łonie natury, wśród krajobrazów, które można podziwiać w filmach. Uczy dzieci survivalu (sztuki przetrwania) i zaraża swoimi pasjami: miłośnika gór, wioślarza, alpinistę, modela-

rza, kanionisty, oczywiście na miarę ich możliwości. Podczas rozmowy pojawia się na Jego twarzy tajemniczy uśmiech i wszystko w Nim jakby zwraca się w stronę Absolutu, gdy wspominając impresję z łódki na morzu, delikatnie, ale z wewnętrznym przekonaniem wyznaje: *Lubię takie chwile, gdy się dzień kończy i jest ten piękny zachód słońca (...)* Wtedy czuje, że po prostu staje twarzą w twarz z Panem Bogiem, wręcz Go dotykam... Nie do opisania! Milknie, jakby ustępując pokornie miejsca niewypowiedzianej tajemnicy, dostępnej tylko Jego własnemu sercu i Bogu. Jest to wzruszająca chwila dla rozmówcy, w której budzi się podziw dla piękna człowieka i jego obdarowania przez Stwórcę.

CZYM SKORUPKA ZA MŁODU...

Syn Mikołaj z dumą mówi o Ojcu: *Mój tata*

jest ambitny. Dzięki Niemu znamy dużo krajów. Jeździmy często do Włoch – tata pływa na kajakach, fajnie to wygląda, my się kąpiemy w rzece (Soca – ptn. Włochy), a tata pokonuje żywioł górskiej rzeki. To mi imponuje. Jest zawsze pomocny. Uczy nas survivalu; trzeba ognisko samemu rozpałać, zebrać patyki, naostrzyć je samodzielnie, rozbić wspólnie namiot. Gdy chcemy coś schłodzić, przywiązujemy daną rzecz linką do drzewa i wkładamy do rzeki. Budujemy też trójnóg z odpowiednich patyków, na którym można powiesić garnek, coś ugotować (zupki chińskie też – śmieje się). W ogóle mi nie żal, że nie śpiemy w luksusowym hotelu, ale cieszę się, że wybraliśmy luksus życia i radości na łonie natury. Przyroda i krajobrazy są tu piękne. Jeśli pada, to mocno, jeśli jest upał, to siarczysty. Wszystko jest wyraziste. Ranki są superładne, niebo bezchmurne, błękitne. Piękne widoki na góry, las, jeziora. Jest dużo zwierząt (...) Jak szedłem umyć zęby w rzece, spotkałem czerwoną żabę! Dużo kaczek tam pływa, w lesie jest dużo mrowisk, sarny, jelenie, niedźwiedzie też są i kozice, ale wyżej. Wchodziliśmy też z tatą na kanion, wspinaliśmy się na via ferratach. Różni się to od wspinaczki tym, że często idzie się po wąskich mostkach... Tata zabiera nas też w góry na kanion, czasami wypływamy z nim na jezioro taką gumową kandyjką; tam są małe wodospady – nie ma niebezpieczeństwa. A duże wodospady oglądamy z odległości. Jest to superfajda! Tata Klaudiusz dodaje: Ci z hoteli może myślać, że my się nudzimy, ale my nie znamy tego pojęcia, nie wiemy, co to jest nuda. Mikołaj maluje wiosła, np. dla mamy, dla innej pani też. Szkicuje na wioślach ołowiem, potem maluje wodoodpornym markerem.

SKĄD TE PASJE? JAK TO SIĘ ZACZĘŁO?

Rodzice mnie wozili po Beskidach, od dziecka te pasje kielkowały, a potem się przekształcały i rozwijały w inne jeszcze zainteresowania. Po usamodzielnieniu się pojechałem z grupką kolegów do Bystrej Śląskiej na rowe-

rach i chodziliśmy po górach. Czym skorupka za młodu nasiąknę...! Siła domu rodzinnego, który wskazuje wzorce zachowań, budzi pasję!!! *Zaczęło się od górskiej pasji. Byłem alpinistą – mówi Klaudiusz. Wspinalem się i wspinam nadal po Alpach. Trenowałem, byłem niezrzeszonym wspinaczem sportowym. Mieliliśmy ściankę własną w Gorzycach, w domu teściów Nowaków, zbudowaną własnymi rękami. Wspinanie przerodziło się w pasję. Wspinalem się też w Alpach po lodowych ścianach – zimą. Do uprawiania tego typu ekstremalnych wyzwań trzeba być odpowiednio przygotowanym. Szukający mocnych wyzwań Klaudiusz wiedzę zdobywał samodzielnie z książek, fachowej literatury, a później również przez Internet. Jest samoukiem prawie we wszystkim, co robi. Teraz mi już kolana nie pozwalają na kontynuację alpinizmu (są to poważne obciążenia stawów skokowych!), więc przerzuciłem się na kajaki górskie – dodaje. Z gór trudno zrezygnować. Dalej jestem w tych samych górach, ale trzeba też na nie popatrzeć z innej perspektywy. Z góry jest inne spojrzenie, a z rzeki każdy krajobraz inaczej wygląda. Inaczej, czyli jak? – pytam zaciekawiona tym spostrzeżeniem. – Patrzy się przez pryzmat wody. Widzi się wodę, która dochodzi do brzegu, i góry, które się w niej odbijają. To tak jakby wyrastały z wody – dodaje.*

PŁYWANIE KAJAKAMI PO MEANDRACH ODRY

Klaudiusz Dawid razem z panem Sławkiem z Chałupek założyli klub MEANDER, który skupia miłośników pasji pływania po meandrach Odry. Jest to obszar, który nazywa się Graniczne Meandry Odry. – Trzeba opanować technikę pływania kajakiem. Zimą uczymy się tego na basenach kajakowych (na Wilchwach, w Rybniku, w Cieszynie). Wynajmujemy basen za opłatą; nie wszyscy się na to godzą, niestety! – wyznaje Klaudiusz. Klub istnieje w Internecie, na Facebooku. Jest znany dzięki różnym zawodom, m.in. tym organizowanym przez nas, jak: Meander Orient Express – 2014 r. – I edycja, a na początku lipca (3-5.07.2015 r.) będzie II edycja. Promocja tej akcji już jest w Internecie. W zeszłym roku uczestniczyło w tych zawodach około 200 osób z całej Polski oraz z Czech. Nagrodą za pierwsze miejsce był czarny kajak. Patronat honorowy nad imprezą objął wójt gminy Krzyżanowice, na której terenie odbyły się zawody. Klub znajduje się w Chałupkach, przy Zameczku.

ZACZĘLIŚMY GÓRSKIE RZEKI EKSPLOWAĆ

Pływamy po całej Europie (Czechy, Austria, Włochy, Słowenia, Słowacja), bo w Polsce jest mało górskich rzek. W Karpaczu jest rzeka Kamienna, gdzie organizowane są mistrzostwa Polski w kajakarstwie górskim oraz w Tatrach – Białka Tatrzańska. W górskich odcinkach te rzeki mają mało wody; najlepszy sezon to wczesna wiosna (roztopy). Górskie rzeki to niemałe wyzwanie. Znaleźli się kolejni pasjonaci, także z naszego terenu (pow. wodzistawski, raciborski, nasza gmina), ale są oni jeszcze mało doświadczeni, jeszcze są raczej naszymi „podopiecznymi” niż partnerami. Najlepszy mój przyjaciel Krzysztof, z którym rozumiemy się na wodzie bez słów i bezgranicznie sobie ufamy, jest z Opola.



KOLEJNA PASJA – ... Z NUTKĄ SZALEŃSTWA – KANIONING

W tym wszystkim jest nutka szaleństwa – na pewno. Ale to jest takie fajne szaleństwo, bez którego nie umiałbym żyć! – uśmiecha się nasz gminny multi-pasjonat Klaudiusz. Uprawiamy też wspinaczkę przy okazji. Są to oczywiście sporty ekstremalne, wymagające dobrego przygotowania, doświadczenia, koncentracji, rozsądku, umiejętności przewidywania. Kanion – to wyżłobione przez wodę wcięcie w skałach. Najpierw idzie się przez góry do miejsca, gdzie kanion się zaczyna, potem wchodzi się do kanionu – do dna doliny dochodzi się lub opuszcza na linie. Potem się tym kanionem schodzi w dół, idzie się w wodzie lub płynie. Zdarza się, że po bokach kanionu są skały o wysokości ponad 100 m; szerokość kanionu też bywa różna: 5, 10, a zdarza się, że jeden metr. To tak jakby mały człowiek był w uścisku zimnych i mokrych skał. Czasami się dochodzi do wodospadu, trzeba się wspiąć na linę i tym wodospadem zjechać na linie – tłumaczy Klaudiusz. Kanioniści ubrani są w pianki i obowiązkowo naszą kaski. Wodospad miewa 5, 10, 50, a nawet 100 m. To jest bardzo niebezpieczny sport – hobby dla przygotowanych do tego ludzi. Trzeba mieć mocną osobowość. Dużą rolę odgrywa psychika – tłumaczy Klaudiusz. I dodaje: Te miejsca są często niedostępne, nie ma ich na mapach. Trzeba umieć nawigować. Praca z mapą jest jak czytanie książki. Do takich kanionów bez sprzętu, bez mapy, bez świadomości trudności wyzwania, bez dobrego przygotowania i wspierającej się grupy osób nikt się nie zapuszcza, tylko szaleńcy.

KAJAKI MORSKIE

Jeszcze są kajaki morskie – kontynuuje swoją niezwykłą opowieść Klaudiusz. To była też naturalna kolej rzeczy. Co roku z grupą kajakarzy organizują wyprawy kajakowe wzdłuż brzegu morza lub od wyspy do wyspy, po wcześniejszym dokładnym przygotowaniu i przeanalizowaniu prognozy pogody. Co roku organizujemy wyprawy z grupą kajakarzy; liczę, że Bianka (żona) też w to uskoczy, prędzej czy później. W tym roku wybieramy się do Szwecji. Byliśmy już w Finlandii. A więc żywioł morski, oprócz gór, rzek i kanionów, też mu nie daje spokoju, mocno go pociąga.

Zimą, kiedy kajaków nie ma, pochłania go modelarstwo kolejowe; buduje makiety kolejowe w systemie modułowym. I tak nieustannie kolekcjonuje szczęście, które śpi pomiędzy kolejnymi trudnymi wyzwaniami, między wyciągniętą ręką a zerwanym owocem. A jego ręka ciągle się wyciąga po kolejną przygodę, której smaku jeszcze nie zna, a która wzywa, aby iść za marzeniem... i obudzić ze snu nowy smak szczęścia.

W. Bańczyk

Agnieszka Kuzaj - sposób na życie

Z miłości do szmacianych lalek zmieniła swoje życie. Emanuje energią, a głowę ma pełną pomysłów, które realizuje z zapałem. Od czterech lat jej życie prywatne i zawodowe koncentruje się wokół dwójki dzieci, lalek, misiów, króliczków, borsuków, lisków, sówek i mnóstwa innych szmacianych drobiazgów. Maleńkie, kolorowe cudenka wymagają starannego przygotowania i wielu godzin żmudnej pracy. Jak mówi o sobie: *Robię to, co lubię, to, co sprawia mi przyjemność*. Kiedy zapadła decyzja, że osiedzą z całą rodziną w domu rodzinnym pani Agnieszki w Czyżowicach nadarzyła się sposobność, aby postawić wszystko na jedną kartę. Postawiła na kreatywność, ciężką pracę – i wygrała. Dziś po kilku latach praca i pasja to jedność. Jej historia jest przykładem, że warto wziąć sprawy w swoje ręce i podążać za marzeniami.

O życiu z pasją, rodzinie i biznesie, specjalnie dla naszego miesięcznika opowiada Agnieszka Kuzaj.

Od zawsze podobało mi się szycie, dzierganie, szydełkowanie. Myślę, że zamiłowanie do prac ręcznych otrzymałam w genach. W mojej rodzinie wszyscy uprawiają zawody nazywane „wolnymi”, artystycznymi. Będąc dzieckiem podglądałam jak babcia szyła, a mama szydełkowała. Podczas wizyt w Radomiu u dziadków nieodłącznym elementem było odwiedzanie pracowni krawieckiej dziadka i przyglądanie się jego pracy. Czasem próbowałam coś szyć, wydziegać, ale szybko się zniechęcałam... Niepostrzeżenie rodzina zaszczerpiła we mnie krawiecką pasję. Pamiętam, że mama często mi mówiła: *Ty jesteś jak babcia, bo ona jak była mała to szyła lalki* – uśmiecha się Agnieszka.

Początki były trudne. Po przeprowadzeniu się do Czyżowic byłam bezrobotna. Obrazy z dzieciństwa wracały i wtedy zrodził się pomysł na biznes. Zaadoptowaliśmy z mężem w domu rodziców kilka pomieszczeń na mieszkanie i mały warsztat. Mąż zawsze mnie wspierał i pierwszy dopingował moje poczynania. Na początku zajmowałam się różnymi technikami. Parałam się scrapbookingiem, ręcznie robiłam albumy i biżuterię. Interesował mnie sutasz (biżuteria szyta ze specjalnych sznurków i koralików). Jednak zawsze fascynowały mnie szmaciane laleczki, potrzebny był tylko impuls. A wszystko zaczęło się dość niewinnie. Pomysł nadzedł, kiedy chciałam kupić wyjątkową dla swojej córeczki Zosi, ale nie znalazłam nic ciekawego. W końcu zapadła odważna decyzja – wyznaje Agnieszka.

Mogę powiedzieć, że to moje trzecie dziecko. Najtrudniejsze okazało się dotarcie do fachowych informacji z dziedziny lalkarskiej. Techniki ręcznego wykonywania lalek były w Polsce stosunkowo mało znane, więc zdobywałam wiedzę w każdy możliwy sposób. Wyznaczyłam sobie cel, że uszyte przeze mnie lalki będą oryginalne i wręcz unikatowe. Czułam podświadomie, że życie w wyobraźni może być piękne, ale również trudne i ryzykowne. Zaczęłam od szycia na starym Łuczniku. Powoli dorabiałam się materiałów do pracy, nowoczesnej maszyny do szycia, później aparatu fotograficznego. Spałam po kilka godzin, żyłam jak w transie, ale wierzyłam w to, co robię. Aby moja pasja mogła się rozwijać, niezbędne się stało zaistnienie w Internecie. Założyłam swój portal. Miałam już kontakt z innymi pasjonatami i ewentualnymi zainteresowanymi moimi pracami. Uczylałam się metodą prób i błędów. Pierwszych lalek i zwierzączek teraz najchętniej bym nikomu nie pokazała. Z obecnych jestem w jakimś stopniu zadowolona. Doświadczenie przychodzi z czasem. W międzyczasie



zajmowałam się małymi dziećmi, 2-letnią Zosią i maleńkim Piotrusiem, licznymi obowiązkami związanymi z prowadzeniem firmy, którą swego czasu prowadziłam oraz domu – mówi otwarcie Agnieszka.

Kiedy pierwsze zdjęcia „dzieł” zamieściłam na Facebooku, na odzew nie musiałam długo czekać. Napływały pierwsze zamówienia. Mogłam już bez „drżenia” zakupić potrzebne do produkcji dodatki. Dziś jestem panią swojego czasu i racjonalnie nim gospodaruję. Każdego dnia spędzam sporo czasu w pracowni razem z dziećmi i jest to centrum naszego życia. Tutaj pracuję, rozmawiamy, gotujemy posiłki i planujemy przyszłość. 6-letnia teraz córeczka Zosia podchwytuje mamy pasję i sama próbuje szydełkować i dziergać. Jestem z niej bardzo dumna i z pewnością nie będę bagatelizować jej pierwszych prób ani jej zniechęcać.

Posiadam już stałych wiernych odbiorców. Moje zabawki znajdują nowy „dom” także za granicą, gdzie rękodzieło jest szczególnie doceniane. Czas najwyższy, aby tak się stało i w Polsce, aby powrócił klimat, tradycja rękodzieła. Piękne tradycje zniknęły wraz z likwidacją popularnych w swoim czasie Cepelii. Na szczęście ostatnimi czasy powraca moda na tzw. ludowość. Wytwarzanie rękodzieła jest sztuką (albowiem tak powinno być postrzegane) niezmiernie pracochłonną i czasochłonną. Niezbędna jest wyobraźnia, wyczucie smaku, nie mówiąc już o umiejętności projektowania. Uszycie na przykład lalki, zabiera mi (a mam wprawę) co najmniej 10 godzin lub dużo więcej w zależności od modelu i stopnia skomplikowania. Całą pracę koncepcyjną, projektową, poprzez szycie, wykończenie, reklamę i sprzedaż wykonuję osobiście. Wiele czasu zajmuje sprowadzenie odpowiednich materiałów i dodatków do ostatecznego wykończenia zabawki. Niezbędnym jest przemyślenie kroju, dobranie materiału, koronki, rodzaju i koloru włosów zabawki, sukienki, bucików, torebki, wyrazu twarzy itd. Posiadam ambicje tworzenia coraz oryginalniejszych zabawek o najwyższej jakości – z dumą opowiada Agnieszka.

Jestem osobą, która potrafi się dzielić. Lubię angażować się w akcje charytatywne i zawsze znajdę czas, aby pomóc. Między innymi wspólnie z innymi udało się pomóc małemu chłopcu choremu na serce, a jeszcze niedawno jego życie było zagrożone. Teraz może prawie

ciąg dalszy na następnej stronie

ciąg dalszy z poprzedniej strony
normalnie funkcjonować. Rozwijam się, wychodzę do świata, ale nie zapominam o potrzebujących – zdradza Agnieszka.

Aktualnie systematycznie realizuję plany i ambicje. Uzyskałam prawo używania znaku „Polskie rękodzieło/Polish handmade” w kategorii zabawkarstwo jako wyraz uznania dla walorów estetycznych i wysokiej jakości wykonywanych przedmiotów. Prace pokazuję nie tylko w Internecie. Wystawiam również na targach i tym podobnych imprezach. Ostatnio można było oglądać moje laleczki na Wodzisławskim Jarmarku Wielkanocnym oraz w Niedzielę Palmową w Chorzowie na Jarmarku Rzeczy Ładnych przy Domu Kultury Batory. Nie ograniczam się tylko do pracy w pracowni, lecz podejmuję także inne wyzwania. Współpracuję ze

szczecińską „Akademią Szycia”, dla której opracowuję kursy szycia zabawek. Posiadam na swoim koncie sukcesy. Nie jest to najistotniejsze, ale daje satysfakcję. W tym roku wzięłam udział w VIII edycji konkursu pn.: „Zabawka przyjazna dziecku” i z radością przyjąłam wiadomość z Kielc, że moja praca została doceniona – zdjęcie lisek znalazło się w pięknym katalogu. Dzięki mojej pasji poznałam ciekawych ludzi. Mam sporo znajomych na całym świecie. Otrzymuję różne wiadomości i opinie. Zwracam uwagę na recenzje od czytelników bloga i odbiorców moich: „lalkowych cudeniek”. To jest niezmiernie miłe, jeśli doceniają moje pomysły i wykonanie. Pan Jakub Król napisał takie oto słowa: *Oglądając Pani „dziewczynki” mam wrażenie, że zaraz każda z nich ożyje i w oknie zdjęcia zacznie się piękna animowana bajka. Świetne, urocze lalki. Myślę,*

że prędzej czy później ktoś Pani zaproponuje współpracę przy tworzeniu cudownych postaci do animowanych opowieści dla dzieci. Truizmem mówić, iż serce rośnie, ale rzeczywiście tak jest – mówi skromnie Agnieszka.

Myślałam, że będę pracować dla siebie, a okazało się, że pracuję, niosąc radość wielu ludziom. Najbardziej cieszę się, kiedy wytwory moich rąk są przytulane przez małych i dużych, dziewczynki i chłopców, zdrowych i chorych. Kiedy dostrzegam szczerą radość w oczach dzieci czuję się spełniona i naładowana pozytywną energią. Zdaję sobie sprawę, że robię coś fajnego i pożytecznego. Kocham tworzyć i na pewno nie zatrzymam się w miejscu. Takie jest moje życie, mój bajkowy świat – mówi z zapałem Agnieszka, czule patrząc na synka.

A. Bierska

Mirosław Kopystyński – pasjonat z Olzy

Mirka Kopystyńskiego miałem okazję poznać już kilka lat temu, kiedy to na potrzeby Redakcji naszej gazety sfotografował autostradowy węzeł w Gorzyczkach z lotu ptaka. Lotniarzem wprawdzie nie jest, ale jego ciekawe hobby umożliwiło mu „prostą” realizację naszej prośby. Użyłem tu słowa „prostą”, ale w rzeczywistości już taka nie jest. Prosta, to tylko dla obserwatora, który ogląda programy telewizyjne spod znaku „Jak to działa?”, które osobiście polecam. Może wtedy powiedzieć, że wystarczy wziąć model samolotu, podwiesić mu aparat fotograficzny i za pomocą radiowego układu sterowania zakupionego na Allegro polatać nim nad obiektem, popstrykać, i gotowe! Zrób to – mogę spokojnie powiedzieć. Od siebie dodam, że takie uproszczone potraktowanie sprawy niechybnie zakończyłoby się wygenerowaniem kosztów (dla nowicjusza w temacie, utrata modelu i aparatu gwarantowana). Mirek zajmuje się modelarstwem lotniczym od lat siedemdziesiątych. Ja „zaraziłem” się tym tematem nieco wcześniej (jestem od niego te 10 lat starszy). Obaj rozpoczynaliśmy w podobny sposób: literatura na temat modelarstwa, zakup modeli do samodzielnego sklejania, zaopatrywanie się w materiały w „Składowcach Harcerskich” (tam można było kupić balś, odpowiednie kleje, lakiery, podzespoły do montażu układów zdalnego sterowania produkcji głównie radzieckiej lub energo-dowskiej). W zakresie elektroniki ratował nas Słodowy i własna inwencja.

Ja zakończyłem temat na modelach szybowców zwalnianych z holu i latających, gdzie wiatr zawieje. Nieraz „poszły” w szkodę, a okoliczni gospodarze niechętnie patrzyli na „buszujących w zbożu”. Osobiście budowane przeze mnie układy zdalnego sterowania nie wyszły poza fazę testową. Ciągle marzyłem o sterowaniu żaglowych modeli pływających (żeglarstwo było moją pasją i pozostało do tej pory). Spotkanie z Mirkem sprowokowało u mnie chęć powrotu do tematu. Pomyślę o tym jutro, jak mawiała Scarlett O’Hara. Łódkę „sam se zrobić” – nie będę kupował. Budowaliśmy kiedyś jachty do tej pory pływające po mazurskich jeziorach, więc mam doświadczenie. „Tuś mie zagrzoł. A co mosz zamiar zrobić z tym jachtem, co już 35 lat na zegródzie stoi?” – odezwała się moja domowa sekretorka.

Natomiast Mirek nie odpuścił. Nadal zajmuje się modelarstwem lotniczym. Aktualnie jako emeryt górniczy ma na to więcej czasu, który godzi z obowiązkami rodzinnymi. W swoje zainteresowania wciągnął syna, z którym „lata” nad doliną Odry. Swoje hobby

wykorzystuje m.in. do fotografowania i filmowania z lotu ptaka. Sam projektuje i buduje swoje modele. Do tego celu zbudował dwa ciekawe urządzenia – termiczną obrabiarkę sterowaną komputerowo, którą wycina profile płatów skrzydłowych ze styroduru i frezarkę również sterowaną numerycznie do obróbki mniejszych podzespołów. Projektuje daną część przy pomocy programu komputerowego, następnie poprzez mikroprocesorowy interfejs własnej konstrukcji posyła „obrazek” do wspomnianej wyżej obrabiarki, która go wykona. O precyzji takiej obróbki może świadczyć fakt, że za pomocą tej frezarki wykonuje „drukuję” zaprojektowane przez siebie płytki obwodów mikroprocesorowych do układów sterowania. Proste? Oczywiście! Obserwatorzy tej „prostoty” muszą przyjąć do wiadomości, że to są lata doświadczeń, praktyki, wiedzy, nakładów czasowych i finansowych. Te ostatnie zawsze można regulować, a zwłaszcza pomniejszać kosztem własnej pracy. Hobby kosztuje, ale jaką daje przyjemność! On może śmiało powiedzieć – „Nigdy się nie nudziłem – nie wiem, co to nuda”. W kącie jego warsztatu zauważyłem zestaw perkusyjny. A to? – zapytałem. Czasami siadam i ćwiczę dla „rozruszania kości” i tu zademonstrował możliwości tego sprzętu.

Sprawdzonym modelem wykorzystywanym przez Mirka do fotografowania i filmowania było „latające skrzydło”. Kamera była osadzona w specjalnym gnieździe z przodu modelu, a trójfazowy silnik elektryczny z magnesami trwałymi zasilany baterią litowo-polimerową napędzał śmigło umieszczone z tyłu, żeby nie zakłócało obrazu. Do sterowania aparatem również zbudował specjalny interfejs, żeby przed wykonaniem zdjęcia obraz wyostrzył.

Aktualnie buduje model dwusilnikowy o rozpiętości skrzydeł ok. 2 m. Zostanie wyposażony w żyroskopowy system stabilizacji, co powinno ułatwić sterowanie szybowcem w zmiennych prądach termicznych i wykorzystywaniu ich do jak najdłuższego „utrzymywania się w powietrzu”. Tym głównie pasjonuje się Mirek, a to już „wyższa szkoła jazdy”. Efektem ubocznym tego rozwiązania powinno być poprawienie jakości rejestracji z kamery.

Ptaki, zwłaszcza drapieżne na tych prądach bazują, a człowiek dysponuje komputerami, czujnikami, wskaźnikami, serwo mechanizmami i własnymi (w porównaniu z ptakami – upośledzonymi zmysłami). Jeżeli siedzi za sterami szybowca, to większość swoich zmysłów jeszcze potrafi do tego celu wykorzystać, zaś z „poziomu gleby” może bazować wyłącznie na ob-



serwacji wzrokowej modelu i sprawności manualnej, uwzględniając wyposażenie sprzętowe. To właśnie jest wyzwaniem dla Mirka, bo urządzenia latające w każdych warunkach bez bezpośredniej „ingerencji” człowieka są na wyposażeniu wszystkich armii. Tu już nie ma zabawy!!!

Wspomnę jeszcze o przypadkach, z którymi spotyka się podczas „latania”. Bywa, że ptaki drapieżne są zainteresowane „intruzem”. Widząc, że „nie przejawia złych zamiarów”, odpuszczają mu. Jednak atak rodziny myszolewów bez wątpienia mógłby załatwić delikatny model. Inny problem, to prądy powietrzne i możliwość stracenia go z oczu. Wtedy pozostaje przeczesywanie sporej wielkości terenu, bez gwarancji odnalezienia zguby.

Niezliczona ilość modeli dostępna w sklepach internetowych pozwala nawet „niewtajemniczonym” na możliwość zabawy. Konstrukcje proste i tanie pozwolą pocwiczyć. Na początek nieuniknione straty będą do przeżycia. Zaawansowane modele idą w tysiące złotych. Tu zalecam większą ostrożność w zakupach przez niedoświadczonych „pilotów”. Wprawdzie dostępne są urządzenia latające z możliwością programowego wprowadzenia trasy i jej sfilmowania. Są też tzw. platformy FPV do śledzenia przykładowo naszej „ścieżki zdrowia”. Takie urządzenie będzie latało za nami, jak biega pies, ale w sposób bardziej przewidywalny (za kotem nie polecą). Ta technika pozwala na zabawę, ale czy da tyle przyjemności, co hobbystyczne potraktowanie tematu? Ręczne sterowanie, możliwość decydowania o manewrach modelu na bieżąco, a nawet element hazardu dają więcej adrenaliny. Poza tym wykorzystanie możliwości urządzenia wykonanego własnoręcznie daje z pewnością więcej zadowolenia.

J. Psota

WYSZŁAM ZA MĄŻ ZARAZ WRACAM

szeptem o codzienności **Martyna Czerny**



Ślub i wesele – brzmi dumnie. Jednak zanim dotrwa się do tegoż dnia, trzeba przejść często wyboistą drogę organizacji, kwestii formalnych i przygotowań. Nierzadko początkowym etapem jest rezerwacja sali weselnej. Mogłoby się wydawać, że to błahostka, jednak w praktyce wcale nie jest tak prosto. Czas oczekiwania na wolny weekend (jeśli para młoda myśli o ślubie w sobotę lub niedzielę) to około półtora roku do dwóch lat. Trzeba się wykazać niezłym refleksem. Z drugiej strony nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło – jest sporo czasu, żeby się zastanowić. Kiedy termin jest już w końcu zabukowany – można przejść do kolejnego etapu, którym jest zapraszanie gości.

Zaczyna się od sporządzenia listy. Wtedy uświadamiamy sobie, że mamy znacznie większą rodzinę niż się spodziewaliśmy. Zaproszenia gotowe. Wycieczki objazdowe po wszystkich ciociach, wujkach, krewnych, niekrewnych czas zacząć. Czego człowiek wtedy się dowiaduje. Czasem odwiedza się kogoś po kilkunastu latach – zaczynają się wspomnienia, szczypanie za policzki, komentarze typu: jak Ty dziecko urosłaś. Da się przeżyć – uwierzcie ;).

Goście zaproszeni – czas pomyśleć o sukience. I tutaj wszystko zależy od szczęścia. Mnie akurat los potraktował łagodnie. Pierwszy salon – pierwsza sukienka z wystawy – pierwsza przymierzona – pasuje idealnie – zakup po pięciu minutach. Mam nadzieję, że udany. Jeśli chodzi o pozostałe akcesoria panny młodej takie jak buty, pończochy, biżuteria, bolerko i wszystko inne, polecam zakupy przez Internet. Po pierwsze ogromna oszczędność czasu, duży wybór i możliwość robienia zakupów wieczorem w łóżku z laptopem na kolanach. Dla mnie idealne rozwiązanie.

Każda panna młoda chce wyglądać najpiękniej.

Rozpoczynają się wędrowki w poszukiwaniu idealnej makijażystki i fryzjerki – dziewczyny liczą na kompletną metamorfozę tego dnia. Żeby uniknąć rozczarowań, można zdecydować się na coś takiego jak makijaż i fryzura próbna na przykład na tydzień przed ślubem. Po moich kilku makijażach próbnych doszłam do wniosku, że sama znam siebie najlepiej i w dniu ślubu załatwię to się sama.

Kiedy wszystkie przygotowania zmierzają do finału, pozostaje wybranie menu weselnego i zaplanowanie miejsc siedzących dla gości z wykorzystaniem tak zwanych winietek – czyli małych ozdobnych karteczek informujących, kto gdzie ma zająć miejsce siedzące. I tu zaczynają się dyskusje, czy ciocia Jadzia ma siedzieć koło babci Krysi, a może wujek Roman nie przepada za wujkiem Edkiem i co teraz? Wszystko działa jak niekończąca się układanka, która po wyjęciu jednego klocka rozsypuje się. Uff... jakoś poszło.

Teraz kwestia przyzwyczaić się do nowego nazwiska, co z pewnością nie jest łatwe dla każdej kobiety. Trzymajcie kciuki.

ZNAKI CZASÓW – CZASY BARBARZYŃCÓW WOJNA Z SYMBOLAMI W TLE

zrozumieć język symboli **Piotr Będziński**

Prasowe doniesienia o niszczeniu zabytków oburzają. Profanacje czy wandalizm, celowe działania czy głupota? Oburzają, bo dla większości ludzi pamiątki przeszłości, tej całkiem niedalekiej i bardzo odległej, są czymś ważnym. Dla niektórych są dodatkowo cenne. A jeszcze mniej liczni potrafią wykazać, że są częścią światowego dziedzictwa, miłowymi kamieniami do drodzy, jaką ludzkość przeżyła w ciągu setek, a nawet tysięcy lat. Świadectwem rozwoju ludzkiej myśli. Dowodem ludzkiego geniuszu.

Od malarstwa jaskiniowego po Kaplicę Sykstyńską, od sudańskiej osady sprzed 70. tys lat i Biskupina do Paryż i Rzym. Tak naprawdę nie ma znaczenia to, że sztuka związana była najczęściej z wierzeniami czy z religiami. Świadomy tego buddysta czy hinduista musi zachwycić się Piętą Michała Anioła, a świadomy chrześcijanin będzie zachwycał się asyryjskimi reliefami czy posągami Buddy. Bo i jedni i drudzy będą wiedzieć, że dzieła te doprowadziły ich do miejsca, w jakim teraz się znajdują (w sensie intelektualnym).

Reuters, a za nim inne agencje, opublikowały 26 lutego kolejne wideo udostępnione przez tzw. bojowników Państwa Islamskiego (IS) (Radio Free Iraq bit.ly/1wjjLvK). Chociaż najczęściej prezentowane przez IS filmy ukazują brutalne egzekucje wykonywane na więzionych przez nich „niewiernych”. Tym razem jest jednak inaczej. Na filmie widać mężczyznę niszczącego młotem posągi, spośród których kilka pochodzi z VII w. p.n.e., z czasów asyryjskich. Zamaskowany mężczyzna mówi, że zabytki zostały zniszczone, ponieważ promowały bałwochwalstwo. Na filmie widać duże pomieszczenie usiane rozczłonkowanymi

posągami. Bojownicy zrzucają posągi z cokołów i rozbijają je na podłodze. Jeden z nich niszczył dużą rzeźbę skrzydatego byka przy użyciu wiertarki.

Kolejne nagranie pojawiło się 12 kwietnia. Na nagraniu widać jak dżihadysty przy pomocy młotów pneumatycznych, spychacza i materiałów wybuchowych niszczą stanowisko archeologiczne Nimrud na północy kraju, w miejscu jednej ze stolic imperium asyryjskiego. Starożytne miasto założone zostało w XIII wieku p.n.e. na wschodnim brzegu rzeki Tygrys. UNESCO uznało ten czyn za zbrodnię wojenną.

Podobna sytuacja miała miejsce w 2001 roku w Afganistanie, gdzie talibowie zniszczyli w miejscowości Bamian posągi Buddy liczące prawie 1500 lat. Podawana przez nich motywacja była podobna jak w Iraku – bałwochwalstwo.

Oczywiście można odetchnąć z ulgą, że tym razem w filmach nie pokazuje się egzekucji wykonywanych na więzionych. Bez dyskusji ludzkie życie jest najważniejsze i bezcenne. Jednak w sensie symbolicznym film ten pokazuje wydarzenia równie przerażające. Jego przesłanie można odczytać następująco: *my nie tylko możemy zabijać wasze ciała. Możemy odebrać wam wasze korzenie, uderzyć w waszego ducha, odebrać wam coś, co nazywacie „światowym dziedzictwem”, odebrać wam tożsamość.*

Pamiętajmy jednak, że działania dżihadystów nie są czymś nowym w historii. Wystarczy przypomnieć czasy rewolucji francuskiej, kiedy to z taką samą nienawiścią niszczone były bezcenne zabytki, ze względu na ich związek z chrześcijaństwem.

Barbarzyńca z definicji to: *człowiek nieucywilizowany, dziki, surowy, okrutny; człowiek niewy-*

kształcony, niewychowany, ignorant, prostak (SJP). Wszystkich tych przymiotników (traktowanych jako inwektywy) moglibyśmy użyć, określając tych, których widać na filmach. Tylko że ci ludzie, a przynajmniej wielu z nich to absolwenci renomowanych uczelni, wychowani na Zachodzie.

Co jakiś czas w dyskusjach słucham ludzi zachwyconych tym, że przyszło nam żyć w tak pięknych, dostatnich, spokojnych i pokojowych czasach. Bo kiedyś to były wojny światowe, w których ginęły miliony ludzi. A dziś? Słowo „wojna” odmieniane przez wszystkie przypadki, w przeróżnych kontekstach pojawia się coraz częściej. Czy ktoś przypomni sobie takie wydanie wiadomości, takie wydanie gazety, w którym to słowo by się nie znalazło? Zadowolenie i spokój są iluzją, a rozbijane młotem, wiertarką dynamitem zabytki są tylko potwierdzeniem tego, że wojna trwa. Wojna realna, a nie symboliczna. Bo człowiek trzymający w ręce młot nie jest symbolem walczącego człowieka, tylko bojownikiem, a człowiek zabijany nie jest symbolem ofiary wojny, tylko trwającej już wojny ofiarą.

Palenie ksiąg, niszczenie zabytków, uniemożliwienie kształcenia. Te metody zawsze szły w parze z mordowaniem ludzi. Wynikają one z prostego założenia, że odebranie życia może dotyczyć ograniczonej liczby ofiar. Ci którzy przeżyją, dalej mogą stanowić zagrożenie, dlatego trzeba im odebrać to, co daje im siłę: historię, tradycję, wiarę, wiedzę. Naiwnością byłoby przekonanie, że ludzie niszczący światowe dziedzictwo kultury to bezmyślni prostacy. Są to ludzie świadomie działający, realizujący kolejny etap wojny. Zdający sobie doskonale sprawę z wagi swojego postępowania.

ZALOTNE OKO, ZADBANE PAZNOKCIE, CZYLI ODWIEDŹ KOSMETYCZKĘ NASTOLATKU...

świat nastolatków Anna Głowacka



Nastolatki coraz częściej zwracają uwagę na stan swojej skóry i paznokci. Największym problemem wśród nastolatków jest problem z trądzikiem oraz skórą mieszaną.

Na naszym rynku pojawiło się wiele instytucji kosmetycznych, które oferują pomoc w walce z defektami skóry. Są to zabiegi ekooczyszczania, ale również zabiegi lecznicze na bazie srebra koloidalnego, krzemu oraz boru. Przyczyną problemów jest zazwyczaj zła pielęgnacja skóry w zaciszu domowym.

Przy skórze trądzikowej najczęstszym problemem są wykwity skórne, które sprawiają olbrzymi dyskomfort osobom młodym. Skóra taka często się świeci tam, gdzie występują niedoskonałości. Dużym błędem jest próba samodzielnego oczyszczania tych zmian – gdyż może dojść do rozniesienia lub zakażenia. Zbyt mocne odłuszczenie i matowienie skóry trądzikowej prowadzi

do w konsekwencji do jej odwodnienia i nadmiernego łuszczenia. Dlatego tak ważna jest prawidłowo dobrana pielęgnacja.

Skóra mieszaną jest połączeniem dwóch rodzajów skór, najczęściej suchej i tłustej. Tak zwana strefa „T”. Ten rodzaj skóry jest bardzo trudny w pielęgnacji i potrzebuje specjalnego działania. Przy takim problemie należy działać dwukierunkowo: nawilżać miejsca suche i lekko matować miejsca przetłuszczające się.

To, o czym należy również pamiętać, to fakt, że nadmierna ilość kosmetyków wpływa negatywnie na kondycję skóry. Zbyt mocna próba zatuszowania zmian prowadzi do powstawania nowych wykwitów.

Mając na uwadze powyższe problemy, które dotyczą młodzieży, chciałabym zachęcić nastolatków do odwiedzenia nowo powstałego Instytutu Kosmetycznego Madame w Wodzisławiu, gdyż w gabinecie tym młodzi ludzie znajdą bogatą ofertę zabiegów dla siebie. Instytut oferuje również fachową poradę w sprawie doboru odpowiednich kosmetyków dla nastolatków zmagających się ze skórą atopową, alergiczną i wrażliwą.

Wiele nastolatków decyduje się na zabiegi związane z upiększaniem okolic oka np. regulację brwi czy

cieszącą się coraz większym zainteresowaniem wśród młodych dziewczyn trwałą ondulacją rzęs wraz z henną. Jest to doskonała alternatywa dla zalotki oraz tuszu do rzęs, które nie są mile widziane np. przez nauczycieli.

W Instytucie Madame młode dziewczyny mogą również skorzystać z manicure hybrydowego, który daje efekt naturalnie pięknych paznokci.

Na specjalne okazje typu studniówki czy półmetki nastolatki mogą skorzystać z wyjątkowego makijażu, który powinien być dopełnieniem stroju i fryzury każdej młodej pani.

Nie zapominajmy również o narastającym problemie, który dotyka coraz młodsze osoby, a mianowicie o wrastających paznokciach u stóp – jest to przykry i bolesny problem, ale i w tej kwestii Madame służy pomocą i poradą.

Chciałabym aby artykuł ten był zachętą do czytania porad kosmetycznych w nowej rubryce, która powstanie już niebawem.

Chciałabym również serdecznie podziękować Instytutowi Madame w Wodzisławiu Śląskim za pomoc w napisaniu tych kilku słów dla młodych ludzi.

TEN PROBLEM DOTYCZY KAŻDEGO...

okiem malkontenta Jan Psota

W sierpniu 2012 zamieściłem na stronie e-gorzyce.pl fotoreportaż pt. „Place zabaw w naszej gminie”. Niebawem miną trzy lata od tamtego czasu. Co się zmieniło?

Niniejszy felieton będzie miał rozszerzenie w postaci kolejnego fotoreportażu.

Pierwszym, niemiłym zaskoczeniem, które sprowokowało mnie do napisania tego tekstu, była wizyta na placu zabaw w Olzie. Wtedy, w 2012 stała tam nagroda za II miejsce w konkursie na „Piękną wieś woj. śląskiego” z 2009, którą też pokazałem. Jednak istotne dla mnie były ubikacje „z prawdziwego zdarzenia”, które mnie zachwyciły. Tego jeszcze w żadnym sołectwie naszej gminy nie widziałem! Sfotografowałem i pokazałem na stronie.

Pojechaliśmy zatem w ciemno – do Olzy, bo tam jest wzorcowy plac zabaw. Okazało się jednak, że czas „chwalenia się” – minął. Ubikacje były zamknięte – „czekamy na otwarcie sezonu?”.

Przy kościele są WC – mówi mieszkanka Olzy. Kieruje nas częste i wyraźne oznakowanie na terenie cmentarza. Są, ale też zamknięte! Jest jeszcze WDK vis a vis. Niestety, jest niedziela.

W tym momencie postanowiłem odwiedzić wszystkie sołectwa naszej gminy, zwłaszcza parafie, bo właśnie cmentarze (parafialne czy komunalne) są miejscami, gdzie ten „przybytek” powinien być.

Rozpocząłem objazd od naszej parafii (rogowskiej). Tu mamy wybór! Są ubikacje (naprawdę zabytkowe) – szkoda, że konserwator zabytków o nich zapomni. W latach 50. z nich korzystaliśmy, religię mieliśmy w salach poniżej, a nasz „superwikary”, którego zawsze będę wspominał, fotografował „co się da”. Jeździł wtedy z rozwanym włosom na motocyklu – kaski nie były w modzie i przepisach. Na niedzielnych kazaniach (wtedy z amboną) rozwijał tematy z sobotnich telewizyjnych filmów. Nie miało znaczenia, czy to była radziecka „Opowieść

o prawdziwym człowieku”, czy francuska „Cena strachu”. Do tej pory pamiętam te filmy i jego recenzje!

Wracając do tematu, to właśnie ONE (ubikacje) „pamiętają” historię naszego kościoła i sąsiedniego budynku dawnej szkoły. Aktualnie są wykorzystywane przez „element trunkowy” pozostawiający tam swoje ślady obecności. Wygląda to tragicznie. Zasadniczym elementem takiego stanu jest płot z desek całkowicie izolujący widok tego, co tam się dzieje. Zamiast niego wystarczyłoby naprawione drzwi do poszczególnych „wygódek”.

Najgorszym rozwiązaniem z możliwych jest zlikwidowanie całości. Tam jeszcze w takich urągających wszelkim normom warunkach, można się „poratować”. Sąsiednie „Angelo” ma też swoje godziny otwarcia! Dla zwykłego (szeregowego) człowieka, którego „przypili”, może być niezręczne lub wręcz nie do przyjęcia łożenie po prośbie do siostr lub na probostwo! Jest przecież „ostatnio otwarta” ubikacja pod kościołem – niestety zamknięta.

Ludzie na cmentarzu nie mają potrzeb? Nie ma ubikacji! Nie ma nawet wody do podlewania i zwykłego umycia pomników. Mija 14 kwietnia 2015.

Lecimy dalej!

Turza. Tam jest OK. Zajrzałem trzynastego. Wprawdzie na cmentarzu i przy kościele nie można „skorzystać”, ale poniżej „Domu Pielgrzyma” jest otwarty cały kompleks sanitarny (nie wiem, czy w dzień powszedni).

Czyżowice – zapomnij! Zajrzałem na olbrzymi cmentarz. Kobięcina opiekująca się grobem zapytana o to, co robi, gdyby musiała „siusiu” – rozłożyła ręce. *Powinno być takie miejsce* – dodała.

Osiny – tu rozmawiałem z sołtysem. On miał propozycję uzgadnianą z poprzednim wójtem. Marzy mu się parking przy cmentarzu z ubikacjami z „prawdziwym, betonowym, kilkukomorowym szambem, jak normy przewidują. Proponuję mu załatwić zwykłego „tojtoja”

zamiast kosztów inwestycji, utrzymania obiektu i wywozu ścieków. Byłoby z „każdej strony taniej” i bez kłopotów. Przecież ludzie opiekujący się grobami więcej nie potrzebują. Tam nikt nie łązi dla zasady, tylko w ramach skrajnej potrzeby – za to – absolutnie koniecznej.

Gorzyce. Cmentarz przy kościele sąsiadujący z WDK z jednej strony, a z drugiej z UG. Sprawa załatwiona w godzinach pracy tych placówek. Do tego WC w budynku kościoła – też zamknięte.

Tak „obleciałem” parafie i cmentarze. Właściwie pozostałyby mi tylko krzaczki.

Są jeszcze place zabaw.

- W Gorzyczkach panie z przedszkolaczkami chodzą do budynku przedszkola. *A w sobotę i niedzielę?* – pytam – rozłożyły ręce.
- Na Kolonii Fryderyk – zapomnij!
- Podobnie w Rogowie, ale w Dąbkach przynajmniej się z czasem zazieleni i będzie po kłopotach.
- W Uchylsku, Turzy i Czyżowicach – w godzinach pracy świetlic.
- W Gorzycach – lokal za płotem, a potem?
- W Belsznicy na Stawach, Bluszczowie, Odrze i Osinach są drewniane „wygódki”. Może wyglądają nieciekawie, ale są! Te w Odrze fotografowałem podtopione w czasie powodzi na początku lat 70. Ostały się do dzisiaj, chociaż pokomunistyczne.

Ostatnio archeolodzy zachwycają się wykopaliskami z załotów miejskich (takie ponoć były). Tam jest podobno „zapisana” historia i kultura tamtych wieków. Teraz mamy XXI wiek, ale my nadal jesteśmy na wsi i ze wsi. Wszystko podobno wzrosło, ale potrzeby wydalania pozostały. Gminy (nie tylko nasza) mają wznioślejsze cele, niż instalowanie „tojtojków” przy cmentarzach. Przecież to kolejny „kosztowny” element, który można uszkodzić lub zas...

NOWA USTAWA O PRAWACH KONSUMENTA VI

Radca Prawny radzi Maciej Jopek



W związku z omówieniem w poprzednich artykułach podstawowych zasad dotyczących zawierania umów w relacji przedsiębiorca-konsument, przyszedł czas na omówienie szczególnie istotnego dla konsumentów uprawnienia, jakim jest uprawnienie do odstąpienia od umowy.

Zgodnie z treścią art. 27 i następne ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta, która weszła w życie z dniem 25 grudnia 2014 r. (dalej jako ustawa) konsument, który zawarł umowę na odległość lub poza lokalem przedsiębiorstwa, może w terminie 14 dni odstąpić od niej bez podawania przyczyny i bez ponoszenia kosztów, z wyjątkiem kosztów określonych w art. 33, art. 34 ust. 2 i art. 35. Art. 33, 34 ust. 2 i 35 wskazuje, że koszty, jakimi przedsiębiorca może obciążyć konsumenta w razie odstąpienia od umowy, są następujące: koszty innego dostarczenia zamówionej rzeczy, aniżeli koszty zwykłego najtańszego sposobu dostarczenia oferowanego przez przedsiębiorcę, jeżeli konsument wybrał taki sposób dostarczenia rzeczy; bezpośrednie koszty zwrotu rzeczy (których jednak konsument nie

musi ponosić po pierwsze jeżeli przedsiębiorca zgodził się je ponieść, po drugie, jeżeli przedsiębiorca lub nie poinformował konsumenta o konieczności poniesienia tych kosztów), wynagrodzenie za wykonanie usługi albo dostarczanie wody, gazu, energii elektrycznej, gdy nie są one dostarczane w ograniczonej objętości lub w ustalonej ilości, lub energii cieplnej, jeżeli na wyraźne życzenie konsumenta wykonanie zobowiązania przez przedsiębiorcę rozpoczęło się przed upływem terminu do odstąpienia od umowy. Bieg terminu do odstąpienia od umowy rozpoczyna się:

1) dla umowy, w wykonaniu której przedsiębiorca wydaje rzecz, będąc zobowiązany do przeniesienia jej własności – od objęcia rzeczy w posiadanie przez konsumenta lub wskazaną przez niego osobę trzecią inną niż przewoźnik, a w przypadku umowy, która:

a) obejmuje wiele rzeczy, które są dostarczane osobno, partiami lub w częściach – od objęcia w posiadanie ostatniej rzeczy, partii lub części,

b) polega na regularnym dostarczaniu rzeczy przez czas oznaczony – od objęcia w posiadanie pierwszej z rzeczy;

2) dla pozostałych umów – od dnia zawarcia umowy.

Zwrócić uwagę czytelników należy na okoliczność, iż jeżeli konsument nie został poinformowany

przez przedsiębiorcę o prawie odstąpienia od umowy, prawo to wygasa po upływie 12 miesięcy od dnia upływu terminu wyznaczonego przez ustawodawcę do odstąpienia od umowy, tj. od dnia upływu terminu 14 dni, o którym mowa powyżej. Z kolei w przypadku, kiedy konsument został poinformowany przez przedsiębiorcę o prawie odstąpienia od umowy przed upływem ww. terminu, 12 miesięcy, termin do odstąpienia od umowy upływa po 14 dniach od udzielenia konsumentowi informacji o tym prawie.

Odstąpienia od umowy konsument dokonuje, składając przedsiębiorcy oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Oświadczenie można złożyć na formularzu, którego wzór stanowi załącznik do ustawy, jakkolwiek nie jest konieczne posłużenie się przedmiotowym wzorem. Do zachowania terminu wystarczy wysłanie oświadczenia przed jego upływem. Jeżeli przedsiębiorca zapewnia możliwość złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy drogą elektroniczną, konsument może także odstąpić od umowy przy wykorzystaniu wzoru formularza odstąpienia od umowy, stanowiącego załącznik do ustawy, a także przez złożenie oświadczenia na stronie internetowej przedsiębiorcy. W przypadku odstąpienia od umowy w drodze oświadczenia złożonego drogą elektroniczną przedsiębiorca ma obowiązek niezwłocznie przesłać konsumentowi na trwałym nośniku potwierdzenie

NOWALIJKI – WIOSENNA PORCJA ZDROWIA

szlachetne zdrowie Piotr Będziński

NOWALIJKA to młode, wiosenne warzywo, ukazujące się po raz pierwszy w sezonie (wg „Słownika języka polskiego” PWN). Musimy jednak zadać pytanie: jak ta definicja ma się do obecnej sytuacji na rynku? Dawniej obserwowaliśmy prawdziwą „sezonowość” pojawiania się młodych warzyw. Obecnie w każdym sklepiku możemy kupić przez cały rok świeże warzywa: pomidory, paprykę, sałaty, rzodkiewkę czy ogórki, które kiedyś były dostępne wyłącznie w sezonie letnim. Niemniej na hasło „nowalijka” wielu skusi się do zakupu świeżej, wiosennej porcji zdrowia.

Do najpopularniejszych nowalijek należą:

Sałata

Ze względu na bardzo dużą zawartość wody (około 95%) jest niskokaloryczna (100 g /14 kcal). Działa odkwaszająco na organizm, ułatwia procesy trawienia, oczyszcza organizm z toksyn, ma właściwości mineralizujące (bogactwo minerałów poniżej), obniża poziom cukru we krwi, poprawia pracę wątroby (pobudza wydzielanie żółci), korzystnie wpływa na krążenie krwi. Zawiera m.in.: sód, potas, magnez, wapń, mangan, żelazo, kobalt, miedź, cynk, fosfor, fluor, jod, karoten, witaminę B1, B2, kwas nikotynowy, witaminę B6, witaminę C oraz beta-karoten. Zawartość tych minerałów i witamin zależy głównie od gatunku sałaty.

RADY DLA KUPUJĄCYCH:

Nie kupuj warzyw o bardzo dużych, nienaturalnych rozmiarach.

Zwracaj uwagę na kraj pochodzenia.

Wybieraj warzywa o soczystej i żywej barwie, z jędrnymi owocami czy liśćmi, gwarantuje to ich świeżość.

Nie kupuj warzyw zwiędłych czy pomarszczonych.

Szczypior

To dobry i bardzo aromatyczny zamiennik cebuli w okresie przedwiosna. Częścią jadalną szczypioru są cienkie, delikatne liście, które zawierają witaminę C, prowitaminę A (beta-karoten) oraz olejki eteryczne zawierające siarkę, która nadaje specyficzny smak i zapach. W świeżych łodygach znajdziemy też potas, sód, wapń, magnez, fosfor, kwas siarkowy i krzemowy oraz chlor.

Rzodkiewka

Właściwości zdrowotne rzodkiewki były cenione już w średniowieczu, kiedy to uchodziła za środek wpływający na jasność umysłu i korzystnie regulujący trawienie. Zawiera pewne ilości błonnika, sporo witamin z grupy B, witaminę C, kwas foliowy, potas, sód, wapń, żelazo oraz magnez.

Nowalijki nie zawsze jednak są bezpieczne dla zdrowia. Zwłaszcza te młode warzywa, które pojawiają się w sklepach bardzo wcześnie, uprawiane są zazwyczaj w szklarniach, bez dostępu do światła słonecznego, mogą też zawierać szkodliwe substancje. Ponieważ w uprawach szklarniowych często stosowane są nawozy warto pamiętać, że mają one wpływ na warzywa. Do warzyw, które kumulują szkodliwe azotany należy

rzodkiewka oraz warzywa liściaste: zielone sałaty, szpinak, szczypior oraz warzywa kapustne. Do gatunków bezpieczniejszych należą pomidory oraz ogórki.

Jak kupować i przechowywać nowalijki?

Po latach, kiedy ludzie rezygnowali z przydomowych ogródków warzywnych, bo „wszystko było za grosze w sklepie” i „się nie opłacało”, coraz częściej wraca się do tych mikroupraw, zakładanych na własny użytek. Coraz częściej także można kupić warzywa z ekoupraw, w których nie używa się nawozów sztucznych.

Nowalijki przechowuj w lodówce, owinięte wilgotną ściereczką lub mokrym ręcznikiem papierowym. NIE WOLNO chować warzyw w foliowe torebki.

Przed jedzeniem nowalijki należy koniecznie umyć. Jeżeli nie mamy pewności co do ich pochodzenia, należy zrobić to szczególnie dokładnie, pod bieżącą wodą, gdyż szkodliwe azotany i azotyny rozpuszczają się w wodzie. Dokładne umycie warzyw lub moczenie sałaty przez 30 minut w lodowatej wodzie obniża zawartość azotanów o 20%. Zawartość azotanów obniża także obieranie (bardzo cienkie, ze względu na obecność witamin pod skórą) oraz gotowanie – wodę z gotowania należy jednak odlać (nie należy gotować zup na młodych warzywach).

Nowalijki z pewnością są bogatymi w witaminy dodatkami do potraw lub przekąsek. Sięgajmy po nie, bo po zimie w naszym organizmie mogą występować niedobory witamin i minerałów, które pomogą nam one uzupełnić.

WDK OLZA

Odbył się już pierwszy kurs układania kostki Rubika w WDQ Olza

Erno Rubik był profesorem architektury Budapeszteńskiej Akademii Sztuki Użytkowej. W 1974 roku wymyślił kostkę po to, aby pomóc studentom w zrozumieniu przestrzeni. Z pozoru łatwe zadanie polegające na ułożeniu pomieszanych kolorów kostki okazało się dla wielu osób niewykonalne (samemu autorowi ułożenie jego pierwszej kostki zajęło miesiąc).

Jesteśmy pod wrażeniem zaangażowania dzieci oraz młodzieży w układanie kostki Rubika. To świetny test na naszą cierpliwość, a satysfakcja po ułożeniu chociaż jednej ścianki, jest nie do opisania. Przed nami jeszcze długa droga, ale śmiało możemy stwierdzić, że mamy dobrych nauczycieli, dzięki czemu jesteśmy bliżej niż dalej.

Za naukę, bardzo dziękujemy naszym instruktorom z magicznakostka.pl, bez nich te spotkania nie mogłyby się odbyć.

A. Kura

Palmy i stroiki świąteczne



1 kwietnia odbyły się warsztaty wielkanocne dla dzieci i młodzieży. Jak co roku każdy mógł wykonać prawdziwą, oryginalną palmę wielkanocną oraz stroiki. Zawitały do nas panie z KGW Olza, które również postanowiły zrobić swoją własną palmę. Wszystkie palmy czy stroiki były na swój sposób wyjątkowe, a świadomość, że zostały wykonane przez nas samych dawała największą radość.

A. Kura

Wystawa Wojciecha Osuchowskiego

Voytas w Olzie – to tytuł 160 wystawy w Galerii „Na Sali” w WDQ Olza. Wojciech Osuchowski z Rudy Śl. wystawił się dzięki namowom współpracującej z nami koleżanki Moniki Styrnol-Czczot (koleżanka Wojtka ze studiów w Cieszynie).

Projektant graficzny, art director, specjalista pre-press, absolwent Instytutu Sztuki w Cieszynie Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Śląskiego. Dyplom zrealizował pod kierunkiem prof. Artura

Starczewskiego w Katedrze Projektowania Graficznego. Aneks z rysunku i działań interdyscyplinarnych w pracowni prof. Anny Kowalczyk-Klus.

Obecnie doktorant na macierzystym wydziale. Zajmuje się przede wszystkim plakatem, który traktuje jako sposób na „władanie się” ze światem, komentarz tego, co nas otacza. Ponadto uprawia grafikę, fotografię, multimedia, webdesign, projektuje znaki graficzne. Jego prace prezentowane były na wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i zagranicą, m.in. w Czechach, Francji, Irlandii, Niemczech, Serbii, Turcji, USA. Od 26 lat związany zawodowo z branżą reklamową.

Jest to pierwsza wystawa plakatu w naszej galerii (i z tego się cieszę).

Po raz pierwszy autor prac poprowadził z młodzieżą i ludźmi dorosłymi warsztaty projektowania plakatu. Oprócz zajęć praktycznych (powstało 10 plakatów), autor przygotował także pokaz multimedialny o historii plakatu w Polsce, Europie i na świecie.

Wojciech Osuchowski dostarczył do naszej galerii 16 oryginalnych plakatów o wymiarach 70x100 cm. Podobają mi się wszystkie, dwa z nich otrzymały nagrodę i wyróżnienie. Sam autor wesoły, dowcipny. O plakatach potrafi opowiadać do rana. Z wykładu zrozumiałem to, że Wojciech jest na etapie tworzenia plakatu ruchowego. Rola plakatów sprowadziła się do wystaw w galeriach, co mija się z ich przeznaczeniem czyli wystawianiem ich na mieście (płoty, mury), stąd powiedzenie „idę plakatować!”.

Wystawa plakatu trwać będzie w naszej galerii do 5 maja br.. Następne wydarzenie to wystawa zbiorowa Stowarzyszenia Miłośników Fotografii z Sosnowca z prezesem Zbigniewem Podsiadło – wernisaż 7 maja o godz. 18.00.

Janusz, Galernik z WDQ Olza

I Rodzinny Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Sołtysa Olzy za nami

W niedzielę 19 kwietnia odbył się w WDK w Olzie I Rodzinny Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Sołtysa Olzy. Pomysł organizacji tego turnieju zrodził się podczas warsztatów, jakie zorganizowało nasze nowe stowarzyszenie „Aktywna Olza”, które wspólnie z nami – Radą Sołecką i Szkołą Podstawową w Olzie zaprosiło rodziny do udziału w rozrywkach. Zgłosiło się osiem dwuosobowych drużyn (dziecko plus dorosły członek rodziny – tata, mama, wujek itp.). Drużyny podzielono na dwie grupy, mecze odbyły się systemem każdy z każdym w swojej grupie – ale dziecko z dzieckiem i dorosły z dorosłym. Sędziami byli pan Dawid Waclawczyk z SP Olza wspólnie z Mateuszem Groboszem oraz p.an Krystian Macionczyk z Gorzyc. Po ponad dwóch godzinach grania poznaliśmy zwycięzców – Maciek Hojka wraz z wujkiem Mariuszem Gniewkiem zdobyli I miejsce oraz przechodni Puchar Sołtysa Olzy, II miejsce wywalczyli Artur Zychma z tatą Leszkiem, a III – Darek Hlubek z tatą Sebastianem.

Zwycięzcom gratulujemy i dziękujemy wszystkim drużynom za zaangażowanie – kolejne rozgrywki za rok!

K. Siedlaczek

WDK GORZYCE

Wiosenny Kiermasz Używanych Rzeczy

W sobotę 11 kwietnia odbył się w Świetlicy Wiejskiej w Osinach WIOSENNY KIERMASZ UŻYWANYCH RZECZY. Była możliwość kupienia lub sprzedania używanych rzeczy w bardzo dobrym stanie nawet za złotówkę. Można było kupić ubrania, biżuterię, torebki, książki, zabawki, porcelanę.



Kupujemy coraz więcej, często zauważamy, że mamy mnóstwo rzeczy, które zalegają nam w domu, bo my już ich nie używamy, ale wyrzucić szkoda. Na szczęście jest moda na ekologię – na nadawanie rzeczom drugiego życia. Dzisiaj już nie wstydźmy się kupić używanej rzeczy – bo czemu nie, skoro znajdziemy coś fajnego, taniego i modnego, a później znowu można sprzedać lub wymienić.

Od kiedy pojawiły się serwisy aukcyjne np. allegro, portale ogłoszeniowe czy second-hand i komisje z używaną odzieżą, zabawkami, książkami itp., mamy mnóstwo możliwości zakupu używanych rzeczy – tylko po co narażać się na dodatkowe koszty przesyłki, biletu czy paliwa, skoro mamy już takie możliwości na miejscu w Świetlicy Wiejskiej w Osinach. Organizujemy takie kiermasze używanych rzeczy zawsze wiosną i jesienią. Może zorganizujemy też pod koniec wakacji. Jest to okazja, aby przejść się czy przejechać rowerem w sobotnie przedpołudnie i pooglądać, czy czegoś nie potrzebujemy. Można się targować, dogadywać bezpośrednio z wystawiającymi. Można też wybrać się samemu z rana i wystawić rzeczy na sprzedaż.

Już teraz zapraszamy chętnych na następny kiermasz używanych rzeczy. Nie wiąż swoich rzeczy w szafie czy w pudłach.

I. Szostek

Kolejny sukces zespołu folklorystycznego Gorzyczanie

Trwają regionalne przesłuchania uczestników „Śląskiego śpiewania”, organizowanego przez ZPiTŚ. Nasz zespół pojechał w tym roku na przesłuchania do Łędzin, gdzie dotarliśmy się do finału. Cieszymy się bardzo z naszego małego sukcesu, gdyż udział w samym finale „Śląskiego śpiewania” dla takiego zespołu jak Gorzyczanie jest wielkim wydarzeniem. Pracujemy nad repertuarem, zespół się rozwija i są osiągnięcia. Zapraszamy wszystkich do Centrum Kultury w Chorzowie, gdzie 12 maja odbędzie się finał Przeglądu Zespołów Folklorystycznych „Śląskie śpiewanie” 2015.

U Wachtarczyk

Chór Melodia wzrusza występem pt. „Drzewo Krzyża”



Chór Melodia podczas występu.

27 marca 2015 (piątek) chór Melodia z Osin pod kierunkiem Małgorzaty Blutko wystąpił w Gorzycach ze swoim debiutanckim widowiskiem muzyczno-poetyckim pt. „**Drzewo Krzyża**”. Najpierw występ odbył się o godzinie 16:00 w sali kominkowej zamku hrabiego Arco (teren Wojewódzkiego Ośrodka Lecznictwa Odwykowego i Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego), a później o 17:00 w kaplicy Domu Pomocy Społecznej im. Papieża Jana Pawła II. Informacja o planowanym widowisku chóru Melodia sprowadziła licznych słuchaczy, głównie pensjonariuszy ośrodków. Na początku występu dziewczynka (Hanna Kuczok z Osin) wniosła zapaloną świecę, którą włożyła do dużego świecznika. Następnie wszedł chór i pięknie zaśpiewał pieśń kompozycji Raya Overholta „Zwiążali ręce Zbawcy” (oryg. „Ten Thousand Angels”). Zaraz potem przemówił Drzewo – pan Eugeniusz Pękała z Osin, wygłaszający fragmenty poematu Józefa Wittlina „**Ból drzewa**”. Słuchaczom przechodziły nieraz ciarki po plecach, a w co drugich oczach zakręciły się łzy wzruszenia, gdy z egzaltacją padały słowa Drzewa: (...) *I skórę ze mnie złupili i bili i bili i bili* (...). I tak w przeplocie mowy Drzewa, chór śpiewał kolejne utwory: „Krzyż Chrystusa”, „Per Crucem Tuam” P. Pałki, a po słowach Drzewa (...) *Alem był trup*, zdmuchnięto świecę i chór zaśpiewał znany utwór „Wiś na krzyżu”.

Po przeszywającej, pełnej bólu opowieści mówionej i śpiewanej, padły słowa nadziei (...) *A on zmartwychwstał – Mówi wieść* i chór zaśpiewał pieśń kompozycji G. Bennarda „Tam na wzgórzu stał”.

Druga część widowiska pełna nadziei i wiary w Miłosierdzie Boże rozpoczęła się pieśnią D. Kusza „Duch Pański nade mną”, na tle której pani Bożena Strojna z Gorzyc wygłaszała fragmenty z dzienników „Miłosierdzie Boże” siostry Faustyny Kowalskiej. Występ zakończył się ponownym zapaleniem świecy i „Pieśnią o Nadziei” D. Kusza ze zwrotkami „Psalmu XXV” wypowiedzanymi również przez panią Bożenę.

Widowisko wzbudziło w słuchaczach wiele emocji, od rozważań męki Pańskiej i związanego z nią bólu, po radość ze Zmartwychwstania i nadzieję w wielkie Miłosierdzie Boże oraz związane z nim nasze zbawienie.

Zapraszamy do obejrzenia filmu z występu na You Tube pod adresem: https://www.youtube.com/watch?feature=player_detailpage&v=j5tdDJ_mwnA

B. Strojna

WDK CZYŻOWICE

Czyżowiccy szachiści zdobywają laury na turniejach szachowych

W soboty w Wiejskim Domu Kultury w Czyżowicach odbywają się zajęcia kółka szachowego. Uczestnicy spotkań uczą się grać i ćwiczą swoje umiejętności pod okiem Urszuli i Arkadiusza Bubnowskich z Czyżowic.

W ostatnim czasie młodzi szachiści mieli okazję uczestniczyć w turniejach szachowych, na których zdobyli swoje pierwsze miejsca na podium.

10 lutego 2015 w Radlinie odbył się **IV Biblioteczny Turniej Szachowy**. W rozgrywkach uczestniczyło 30 szachistów z Rybnika, Wodzisławia, Radlina, Czyżowic, Markłowic, Pszowa, Gorzyc, Skrzyszowa i Rydułtów. Czyżowice reprezentowali Urszula Bubnowska, Arkadiusz Bubnowski, Ariel Bubnowski i Jakub Liana. W tegorocznej edycji turnieju udział wzięło 17 dzieci i 13 seniorów. Po zaciętej walce zwycięzcą IV Turnieju Szachowego został trener **Arkadiusz Bubnowski** z Czyżowic, II miejsce zajął **Mikołaj Polczyk** z Pszowa, a III **Kazimierz Drabiniok** z Rybnika. W kategorii kobiet i dziewcząt II miejsce zajęła Urszula Bubnowska, natomiast w kategorii juniorów do lat 13 II miejsce zajął Ariel Bubnowski, a III miejsce – jego kolega z kółka szachowego Jakub Liana.

14 lutego 2015 r. czyżowianie w składzie: Ur-

szula Bubnowska, Arkadiusz Bubnowski, Ariel Bubnowski, Jakub Liana, Rafał Tkocz z córką Oliwią i synem wzięli udział w VI Familijnym Turnieju Szachowym w Pszowie. Tam zdobyli następujące miejsca:

I miejsce Arkadiusz Bubnowski w kategorii ogólnej

III miejsce Urszula Bubnowska w kategorii kobiet

II miejsce Ariel Bubnowski w kategorii do lat 15

III miejsce Jakub Liana w kategorii do lat 15

Kolejny turniej odbył się 1 marca 2015 roku w ramach XX-lecia reaktywowania gminy Markłowice. W Turnieju Szachowym o Puchar Wójta Gminy Markłowice udział wzięło 55 szachistów grających w czterech grupach wiekowych. W kategorii do lat 13 Ariel Bubnowski zajął VI miejsce. W ostatniej, najsilniejszej grupie powyżej lat 18 II miejsce zdobył Arkadiusz Bubnowski z Czyżowic.

Należy podkreślić, że Kółko Szachowe w WDK w Czyżowicach prowadzone jest przez państwa Bubnowskich całkowicie społecznie, za co serdecznie dziękujemy! Ogromnie cieszy fakt, że praca z młodzieżą i dziećmi przynosi tak wspaniałe efekty!

Gratulujemy zwycięzcom i życzymy dalszych sukcesów!

M. Smyczek



Kółko szachowe z czyżowickiego WDK.

Vinyl Party

Blues, pop, jazz, a nawet metal można było usłyszeć w ostatni lutowy artystyczny piątek w Wiejskim Domu Kultury w Czyżowicach. Po raz pierwszy zorganizowaliśmy „Vinyl Party”. Mogliśmy posłuchać, zobaczyć, podyskutować o ulubionych zespołach oraz wymienić się płytami winylowymi. Było kameralnie, muzycznie i bardzo klimatycznie.

Dziękujemy serdecznie wystawcom z Vinyl Swap, którzy do nas przyjechali i wystawili swoje płyty. Zapraszamy również do Powiatowej i Miejskiej Biblioteki w Rybniku w co drugą niedzielę miesiąca na giełdę płyt winylowych – Vinyl Swap o godz. 12.00.

H. Włodarz

WDK w Olzie, wspólnie z Radą Sołecką i Stowarzyszeniem Aktywna Olza zapraszają 2 maja o godz. 18.00 na Biwak Powstańców na Camping Europa w Olzie

W programie:

prelekcja ks. dr. hab Henryka Olszara nt. powstań śląskich, pieśni powstańcze w wykonaniu przedszkolaków z PP w Olzie, zespołu wokalnego GAMA, chóru Słowik nad Olzą oraz zespołu Olzanki; występ ludowego zespołu tanecznego z SP Olza; otwarte stanowisko z eksponatami z okresu powstań śląskich; ognisko powstańcze i wspólne biesiadowanie; zabawa majowa dla wszystkich; dla dzieci – gra w podchody wspólnie z drużyną harcerską z Olzy.

ELEKTRYCZNE BOLIDY – TECHNOLOGICZNY SYMBOL ŚLĄSKA – POJAWIŁY SIĘ NA TORZE GORZYCE



Od lewej: Mateusz Tomiczek – prezes Fundacji Rewitalizacji i Rozwoju Kol. Fryderyk, prof. Andrzej Baier, Rafał Sikorski z Eco Solution, Maria Władacz – sekretarz gminy, Daniel Jakubczyk – wójt gminy, Łukasz Grabowski i Michał Sobek z Ecorace.

12 marca spotkałem się z przedstawicielami zespołu Silesian Greenpower przy Politechnice Śląskiej w Gliwicach, inż. Mateuszem Tomiczkiem oraz przedstawicielami firmy Eco Solution.

Delegacji Politechników przewodniczył koordynator projektu – prof. Andrzej Baier. Podjęliśmy deklarację szeroko zakrojonej współpracy. 29 marca na torze Gorzyce odbyły się pierwsze testy. Elektryczne bolidy wjeżdżają na Tor Gorzyce Greenpower w Zielonej Gminie.

Ponowne określenie funkcji istniejących na terenie gminy Gorzyce niezwykle wartościowych, choć mocno zdewastowanych przestrzeni, takich jak zespół pałacowo-parkowy w Gorzycach, olzańskie Falklandy czy teren dawnej kopalni Fryderyka winno stanowić w najbliższych latach jeden z priorytetów działań moich i władz samorządowych, przede wszystkim naszej gminy i powiatu wodzisławskiego. Rewitalizacja może być sposobem na przywrócenie zapomnianych miejsc do życia, ożywienie społeczne i gospodarcze gminy. Od ponad trzech miesięcy nasz urząd prowadzi w tym przedmiocie intensywne prace, odbyłem już kilka ważnych spotkań. 12 marca gościłem w urzędzie gminy przedstawicieli zespołu Silesian Greenpower, który działa przy Politechnice Śląskiej w Gliwicach (prof. Andrzeja Baiera i jego doktorantów – Michała Sobka oraz Łukasza Grabowskiego – prezesa fundacji Ecorace), architekta Mateusza Tomiczka oraz szefostwo firmy Eco Solutions: Rafała Sikorskiego i Marka Pawłasa. Przedstawiciele zespołu Silesian Greenpower zapoznali nas z ideą przedsięwzięcia oraz sukcesami sportowymi i naukowymi zespołu, który ściga się na torach w Poznaniu i w Wielkiej Brytanii. Mateusz Tomiczek przedstawił z kolei wstępną koncepcję architektoniczną rewitalizacji części terenów dawnej kopalni Fryderyka. Rozmawialiśmy o szansach i zagrożeniach przedsięwzięcia. Potwierdziliśmy, że na części terenu byłej kopalni, należącej do firmy Eco Solutions, będą się odbywały treningi zespołu. W przyszłości liczę również na prestiżowe zawody.

Kończąc spotkanie, pojęliśmy deklarację współpracy.

Tor Gorzyce

28 marca odbył się pierwszy trening zespołu. Ekipa naukowców i studentów przywiozła do Kolonii Fryderyka trzy elektryczne bolidy: SG2011, Bullet i Shark oraz sprzęt umożliwiający badania naukowe. Na pierwszych testach pojawili się m.in. prof. Andrzej Baier oraz młodzi naukowcy: wspomniani Michał Sobek i Łukasz Grabowski oraz Michał Majzner i Piotr Mierzwa. Na miejscu okazało się, że w skład zespołu wchodzi też mieszkańcy naszego powiatu: Godowa, Pszowa i Wodzisławia Śląskiego. Trzon niezwyklego tematu tworzą ludzie związani z dwoma wydziałami Politechniki Śląskiej: Mechanicznym-Technologicznym i Automatyki Elektroniki i Informatyki – łącząc doświadczenia stają się mechatronikami.

Elektryczne bolidy na Torze Gorzyce

Nie mogło być inaczej – spędziłem z drużyną większą część dnia. Jeżeli gmina ma wejść w projekt muszę widzieć wszystko od przysłowiowego „A do Z”. Teren zakładu Eco Solution znakomicie nadaje się na organizację tego typu przedsięwzięć. Wytyczony w sobotę tor znajdziecie już w Internecie. Obok torów w Poznaniu czy Częstochowie nasz obiekt posiada zdaniem Politechników najlepszą lokalizację – z uwagi na bliskość autostrady i Gliwic! Jego oficjalna nazwa – Tor Gorzyce.

PS. Z Gliwic przyjechał do Gorzyc stelaż (umożliwiający mocowanie bolidów w trakcie transportu), wykonany na profilach firmy Damatic z Turzy Śląskiej. Zdaniem naukowców produkty naszej firmy są dobrze rozpoznawalne w środowisku ludzi techniki.

Czym jest Silesian Greenpower?

Fundacja Greenpower Education Trust powstała w Wielkiej Brytanii w 1998 r. Łączy inspirację, motywację, pasję i zabawę. Jej założyciele i aktywiści zmieniają poglądy na temat inżynierii – znakomitej drogi wyboru kariery zawodowej. Wskazują na znaczenie inżynierii dla rozwiązywania problemów. Łączą edukację, przemysł i działania społeczne. Angażując i aktywizując młodzież, wspierają integrację społeczną. Greenpower działa w USA, Wielkiej Brytanii, Chinach, RPA i Polsce. Polska „filia” fundacji powstała w 2014 r. pod nazwą Ecorace Polska. Od 2015 r. nosi nazwę Greenpower Polska. Jej założycielami byli członkowie Silesian Greenpower – zespołu studentów Politechniki Śląskiej w Gliwicach, który jako jedyny polski zespół bierze udział w zawodach organizowanych przez Fundację Greenpower Education Trust. Historię fundacji zaczynamy pisać i my – w lutym i marcu 2015 r. Greenpower trafił do gminy Gorzyce. Wyścigi serii Greenpower posiadają wspólny regulamin techniczny. Odbywają się w czterech klasach: formuła goblin (wiek zawodników 9-11 lat), formuła 24 (11-16 lat), formuła 24+ (16-25 lat) oraz The Corporate Challenge (16+). Organizatorzy zakładają równe szanse uczestników: w każdym bolidzie silnik 240W oraz dwa akumulatory 36Ah, określony czas przejazdu, w którym należy pokonać jak największy dystans.

Zbudowany przez Politechników bolid został w 2014 r. wybrany nowym technologicznym symbolem Śląska. Z kolei firma Siemens wyróżniła gliwicki „produkt” nagrodą The Best Engineered Car. O dniu powszednim i sukcesach załogi: <https://www.facebook.com/SilesianGreenpower> http://www.sg.polsl.pl/sg_joomla/index.php

Nasze plany

Zakładamy, że jeżeli zbierze się grupa ludzi z pasją, to zbudujemy w gminie Gorzyce pojazd elektryczny i weźmiemy udział w sportowej rywalizacji. Oczywiście pod okiem współpracujących z zespołem naukowców. Partner projektu Greenpower – firma Siemens – dostarczy darmowe oprogramowanie CAD.

Jeżeli chcielibyście w jakikolwiek sposób wesprzeć nasz projekt, zostać kolejnym partnerem – piszcie na adres: tor@gorzyce.pl

D. Jakubczyk



Z ŻYCIA OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH

Eliminacje gminne Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej zakończone

W piątek 27 marca, już tradycyjnie w Centrum Kształcenia na Odległość przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Czyżowicach, przeprowadzone zostały gminne eliminacje do Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej. O zwycięstwo i awans do turnieju szczebla powiatowego zmagali się trzynastu reprezentantów szkół podstawowych i gimnazjów z Turzy Śl., Gorzyc i Rogowa. Choć frekwencja w tym roku nie dopisała, uczestnicy z wielką uwagą i samozaparciem walczyli o każdy punkt gwarantujący awans do kolejnego szczebla rozgrywek, do którego przechodzą zgodnie z regulaminem dwaj pierwsi zwycięzcy z każdej kategorii wiekowej. Po podsumowaniu punktów przez jury składające się z członków Zarządu Gminnego

Związku OSP w Gorzycach wyłoniono, w grupie szkół podstawowych zwyciężyły Wiktoria Rymań z 32 punktami i Wiktoria Glenc z 23 punktami. Obie reprezentowały Szkołę Podstawową w Rogowie. W grupie gimnazjalistów zwyciężyli również reprezentanci Rogowa: Sebastian Gorzolnik zdobył 27 punktów, a Rafał Odelga – 23.

Cała czwórka szlifuje swoją wiedzę pod okiem strażaków macierzystej jednostki i niecierpliwie czeka na eliminacje powiatowe, które odbędą się 10 kwietnia w Mszanie.

Dla zwycięzców eliminacji gminnych przewidziano nagrody rzeczowe, których fundatorami są: Wójt Gminy Gorzyce, Bank Spółdzielczy w Gorzycach oraz wszystkie jednostki OSP z tere-

nu gminy Gorzyce. O terminie i miejscu wręczenia nagród dla zwycięzców Konkursu Plastycznego i Turnieju Wiedzy Pożarniczej powiadomimy zwycięzców odrębnym pismem. W imieniu organizatorów serdecznie dziękuję wszystkim uczestnikom oraz ich opiekunom szkolnym, a także strażakom przygotowującym zawodników, za wkład pracy i niejednokrotnie bezinteresowne zaangażowanie.

Serdecznie gratulujemy zwycięzcom, i jednocześnie zapraszamy do wzięcia udziału w przyszłorocznych turniejach i konkursach strażackich, mając nadzieję, że w liczniejszym niż w tym roku gronie.

F. Matuszek

Reprezentanci powiatu wodzisławskiego na wojewódzki OTWP wyłonieni

W piątek 10 kwietnia w mszańskim budynku GO-KiR-u odbyły się powiatowe eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej. Swoją wiedzę w zakresie pożarnictwa popisywało się prawie trzydziestu młodych ludzi, reprezentujących szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne naszego powiatu.

Po przeprowadzeniu testu komputerowego, pytań losowo wybieranych przez uczestników oraz kilku dogrywek, wyłoniono trójkę reprezentantów – po jednym z każdej kategorii wiekowej – którzy będą reprezentowali nasz powiat w eliminacjach wojewódzkich zaplanowanych na 25 maja w Siewierzu. Zwycięska trójka to:

- w I kategorii wiekowej – Wiktoria Rymań, reprezentantka Szkoły Podstawowej w Rogowie
- w II kategorii wiekowej – Paulina Skwier, reprezentantka Gimnazjum w Mszanie
- w III kategorii wiekowej – Krzysztof Prus z Krzyżkowic, reprezentant szkół ponadgimnazjalnych.

Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali dyplomy i drobne upominki, a zdobywcy pierwszych trzech miejsc we wszystkich kategoriach wiekowych otrzy-

mali również nagrody rzeczowe wręczone przez prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Wodzisławiu Śl. druha Jerzego Szkatułę, w obecności Jury turnieju.

Wszystkim uczestnikom, a szczególnie zwycięzcom gratulujemy i dziękujemy za udział. Życzymy dalszych sukcesów w eliminacjach wojewódzkich turnieju.

F. Matuszek



Mała Turzanka laureatką Konkursu Plastycznego „Zapobiegajmy Pożarom” 2015

Do konkursu wpłynęło 412 prac z województw: dolnośląskiego, kujawsko-pomorskiego, lubelskiego, łódzkiego, mazowieckiego, opolskiego, podkarpackiego, podlaskiego, pomorskiego, śląskiego, warmińsko-mazurskiego, wielkopolskiego, zachodniopomorskiego.

Jury w wyniku analizy poziomu artystycznego nadesłanych prac przyznało następujące nagrody i wyróżnienia w poszczególnych grupach wiekowych:

III miejsce w grupie przedszkolnej zdobyła:

Kinga Łokaj, lat 6, Przedszkole Publiczne Turza Śląska, ul. Ligonja 4, 44-351 Turza Śląska, woj. śląskie. Opiekun: Barbara Łyp

Serdecznie gratulujemy.

HARMONOGRAM

Obchodów Tygodnia Strażackiego w gminie Gorzyce

Obchody dni ochrony p.pożarowej od **1.05.2015 r. do 9.05.2015 r.** na terenie gminy Gorzyce.

1.05.2015 r. (piątek) zbiórka jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych przy remizie OSP Gorzyczki godz. **15.45**. O godzinie **16.00** przejazd wszystkimi samochodami pożarniczymi następującą trasą:

Gorzyczki, Gorzyce, Uchylsko, Olza, Błuszców, Betsznica, Rogów, Czyżowice, Turza Śl., 6.05.2015 r. (środa) o godzinie **18.00** ćwiczenia: Powiatowy magazyn zarządzania kryzysowego przy ulicy Raciborskiej 105 w Gorzycach – Osinach.

9.05.2015 r. (sobota) zbiórka jednostek przed remizą OSP Czyżowice o godzinie **15.30**.

O godzinie **15.45** przemarsz wraz z Orkiestrą Gminy Gorzyce do kościoła na Mszę Św. Godzina **16.00** uroczysta Msza Św. wraz z poświęceniem samochodu.

Po zakończeniu Mszy Św. przemarsz wraz z Orkiestrą Gminy Gorzyce i jednostkami OSP do sali WDK Czyżowice – wręczenie odznaczeń, poczęstunek.

W MAJU PRZYPADA TYDZIEŃ OCHRONY P. POŻAROWEJ

Archiwalne zdjęcie strażaków z Uchylska. W środku stoją honorowi strażacy strażacy naszej gminy druh Emil Józek i Bolesław Cnota.



PRZEDSZKOLA Z GORZYCY I OLZY BĘDĄ MIAŁY WŁASNE NAZWY



Jan Brzechwa

Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat

30 marca 2015 r. Rady Gminy Gorzycy podjęła uchwałę w sprawie nadania imienia Przedszkolom Publicznym w Gorzycach i w Olzie.

Rada Pedagogiczna i Rada Rodziców w Przedszkolu Publicznym w Gorzycach

zawnioskowały o nadanie przedszkolu imienia „Kraina Uśmiechu”, z kolei w Olzie – imienia Jana Brzechwy.

W 2015 r. przypada 20 rocznica wybudowania nowego Przedszkola Publicznego w Gorzycach oraz 10 rocznica istnienia nowego Przedszkola Publicznego w Olzie i 88 rocznica jego działalności. W celu uczczenia tych rocznic rady pedagogiczne wraz z radami rodziców postanowiły nadać placówkom imiona.

W przedszkolu w Gorzycach przeprowadzono konsultacje i konkurs, w wyniku którego najwięcej głosów zdobyła nazwa „Kraina Uśmiechu”. Wybrana została także piosenka z repertuaru zespołu Gawęda „Sto uśmiechów na minutę”, która będzie hymnem przedszkola. Hasłem wspólnych działań w przedszkolu są słowa Janusza Korczaka: „Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat”.

Z kolei o wyborze Jana Brzechwy na patrona Przedszkola Publicznego w Olzie zdecydowała jego twórczość skierowana do najmłodszych, która jest prawdziwą skarbnicą pomysłów na aktywny i twórczy sposób pracy z dziećmi. Dyrektor placówki Krystyna Wolnik wyraża nadzieję, że wybrana nazwa przedszkola będzie się kojarzyła wszystkim z bardzo ciepłym i przyjemnym miejscem pobytu wychowanków w przedszkolu, gdzie czyta im się utwory pisarza.

Uroczystości związane z nadaniem imion zaplanowano na maj.

Źródło: UG Gorzycy

PROMOCJA PUBLIKACJI „BERY BOJKI NASZEJ STARKI”

Zaraz po świętach – 7 kwietnia 2015 r. odbyła się promocja publikacji „Bery bojki naszej Starki”, jako efektu ubiegłorocznego konkursu o tej właśnie nazwie. W Gminnej Bibliotece w Rogowie na ten czas zapanowała „śląsko godka” w żywej i dowcipnej formie prezentowana przez prowadzące spotkanie Justynę Lazar i Dominikę Styrnol oraz pozostałych uczestników. Na spotkaniu zaprezentowali się laureaci pierwszych miejsc tj. Maksymilian Myśliwiec – opowiadanie „Mój Śląsk” oraz Bogusław Jordan – „Przigoda z SHL-ką”. Dawką pięknej śląskiej poezji obdarowała wszystkich Agnieszka Drobny. Kierownik Biura przybliżyła okoliczności i przebieg konkursu oraz bardzo serdecznie podziękowała uczestnikom za udział w konkursie, szczególnie zaś Hani Władarz za pracę związaną z ilustracjami i opracowaniem graficznym całej publikacji.

Po części formalnej w miłej i rodzinnej atmosferze przy poczęstunku, dyskutowano na różne, wspólne tematy, zaś autorzy chętnie podpisywali książeczki, rozdając być może po raz pierwszy prawdziwe autografy...

LGD Morawskie Wrota



Grzegorz Hajduczek.



fot. arch. LGD Morawskie Wrota

ŚLUB W PLENERZE - NOWA MOŻLIWOŚĆ W ŚWIETLE PRAWA

Ślub jak z bajki? Dlaczego nie? – zapraszamy do "Zielonej i Przyjaznej Gminy Gorzycy".

Zgodnie przepisami, które weszły w życie 1 marca 2015 r. (ustawa Prawo o aktach stanu cywilnego) istnieje możliwość udzielenia ślubu cywilnego w plenerze, poza urzędem stanu cywilnego. Na wniosek osoby zamierzającej zawrzeć małżeństwo, kierownik USC przyjmuje oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński poza USC w okręgu rejestracji Stanu Cywilnego, w którym jest on właściwy. Jeżeli wskazane we wniosku miejsce zawarcia małżeństwa zapewni uroczystą formę jego zawarcia oraz bezpieczeństwo osób obecnych przy składaniu oświadczenia.

Oznacza to, że razem z narzeczonymi możemy wybrać miejsce w plenerze (na terenie gminy Gorzycy), które będzie godne i zapewni uroczystą formę zawarcia małżeństwa.

Dotychczas ślub w USC kosztował 84 zł i była to opłata skarbową za sporządzenie aktu małżeństwa nawet w przypadku ślubu udzielanego w plenerze. Obecnie za ceremonię będzie trzeba zapłacić dodatkowo 1 tys. zł.

Szczegółowe informacje o ślubie w plenerze można uzyskać w gorzyckim USC – tel. 32-4513-056 w. 17, 33.

źródło: UG Gorzycy



Podziękowanie za udział w akcji „Rodzinne wiosenne porządki naszej Gminy”

Wójt Gminy Gorzyce dziękuje wszystkim za udział i zaangażowanie w akcji „Rodzinne wiosenne porządki naszej Gminy”, przeprowadzonej 20 i 21 marca br. na terenie całej gminy.

Dziękuję Państwu za udział i zaangażowanie w akcji „Rodzinne wiosenne porządki naszej Gminy”. Akcja przypominała jak ważna jest troska o środowisko naturalne, w którym żyjemy, a także zachęciła do wypracowania drobnych zmian w swoim życiu codziennym, mających niebagatelny wpływ nie tylko na estetykę naszego otoczenia, ale także na jakość naszego życia.

Wójt Gminy Gorzyce
Daniel Jakubczyk



foto: W. Langrzyk

RODZINNE WIOSENNE PORZĄDKI

20–21 marca 2015 r. na terenie gminy Gorzyce została przeprowadzona akcja „Rodzinne wiosenne porządki”. Do akcji przystąpiły dzieci, młodzież jak również dorośli z terenu naszej gminy. Zebrano 648 worków o pojemności 120 l (około 4 ton) odpadów, które zostały odebrane przez wyspecjalizowaną firmę. Dzieci, młodzież i dorośli zaopatrzeni w rękawice i worki wyruszyli do okolicznych skwerów, parków oraz rowów przydrożnych.

Tego typu akcja stała się już tradycją naszej gminy i corocznie inspiruje mieszkańców, a w szczególności młodzież i dzieci do czynienia swojego otoczenia czystszy i zdrowszy, jednocześnie budując przyjazną środowisku świadomość naszego społeczeństwa.

W tym roku w odróżnieniu od lat poprzednich w akcji uczestniczyły całe rodziny, pracownicy urzędu między innymi, wójt gminy Daniel Jakubczyk, zastępca wójta He-

lena Lazar, kierownik referatu gospodarki komunalnej Izolda Gajowska, radni, sołtysi, członkowie OSP, pracownicy brygady komunalnej. Koordynacją całości zajmowała się Beata Lubasz.

Jednorazowe akcje nie są jednak sposobem na ochronę środowiska, w którym żyjemy. Każdy rzucony paperek czy puszka zanieczyszczają ziemię, przyczynia się do degradacji (czyli niszczenia) środowiska. Pewnie wydaje się czasem, że ten jeden papier, który wypadł, to przecież nic takiego. Jeżeli jednak weźmie się pod uwagę ile w samej Polsce żyje ludzi i nawet jeżeli „tylko” co druga osoba rzuci papier, to już tych śmieci będzie bardzo dużo.

Podczas tegorocznej akcji udało się zebrać bardzo dużą ilość odpadów, które nie będą zanieczyszczać już naszego środowiska.

Źródło: UG Gorzyce



OSTATNI SUKCES ZESPOŁU „EDA”

Jak mówią o sobie, są młodzi, kochają muzykę i chcą się nią dzielić z innymi. Mowa o zespole EDA, który powstał w czerwcu 2014 r. z inicjatywy basisty Łukasza Kretka przy Wiejskim Domu Kultury w Olzie. Jak mówi lider zespołu Łukasz Krotek, połączyło ich zamiłowanie do gatunków muzycznych takich jak: blues, rhythm&blues, jazz, funk. Mimo bardzo krótkiej działalności, zespół ma już kilka ważniejszych koncertów za sobą, jednak stara się cały czas rozwijać, powiększać repertuar – tym samym cieszyć muzyką ucho słuchacza, gdzie tylko jest to możliwe.

W ubiegłym roku EDA wystąpił na I Festiwalu Podsumowującym Wakacje w Tworkowie, Transgranicznych Amatorskich Zawodach w Powożeniu Zaprzęgami Konnymi oraz na gali „Gorzycka Perła” w Gorzycach. Swoją nową repertuar zespół promował w Rybniku w Corvette Pub oraz w tur-

skim gimnazjum po przedstawieniu teatralnym pt.: „Lampa Aladyna”.

Sukcesem okazał się udział EDY w VII edycji Wielkiego Konkursu Talentów organizowanym przez ZST w Wodzisławiu Śląskim, gdzie zespół zdobył II miejsce.

Skład zespołu tworzą muzycy z terenu gminy Gorzyce, uczęszczający na co dzień do szkół średnich oraz wyższych.

Wokal: Maja Czyż
Trąbka: Łukasz Folwarczny
Puzon: Jakub Langrzyk
Klawisz: Aleksandra Krotek
Perkusja: Marcin Krotek
Gitara basowa: Łukasz Krotek
Gratulujemy młodym muzykom sukcesu oraz zapraszamy

do odwiedzenia strony zespołu EDA www.facebook.com/zespole.eda

Źródło: UG Gorzyce



GREEN FLOYD STAWIA NA SŁOŃCE

Ekologia jest już nie tylko ideą, dla której organizowane są zbiórki pieniędzy. Dla niektórych jest wyznacznikiem życia, a dla innych tylko jedną z wielu rzeczy, którymi się interesują, aby mieć czym zaimponować znajomym. Stała się pewnego rodzaju modą, bo „Tylko zacofani i zadufani w sobie ludzie nie chcą być eko!”. Jednakże można znaleźć również osoby, które są na tyle bezinteresowne, że poświęcają swój czas i robią coś dla świata.

W naszej Zielonej gminie Gorzycy znajdziemy pewnie sporo takich osób. Chciałabym jednak przybliżyć grupę GREEN FLOYD. Jest to pięcioro nastolatków w wieku 15 i 16 lat z Gimnazjum imienia profesora Dominika Lasoka w Turzy Śląskiej, którzy przy okazji konkursu znaleźli sposób, by pogłębiać swoją wiedzę i rozwijać pasję. Ich opiekunem jest Monika Hejczyk – fizyczka, chemiczka a ponadto wspaniały pomysłodawca, doradca i mentor, który ciągle wspiera grupę.

Pamiętam, że w październiku pani Hejczyk zapytała mnie, czy chcę wziąć udziału w konkursie ekologicznym. Zgodziłem się bez wahania – mówi lider grupy Robert Mitko. Reszty też nie trzeba było przekonywać – dodaje.

Konkurs organizowany przez Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Środowiska, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Uniwersytet Warszawski oraz Politechnikę Warszawską pod tytułem *Postaw na słońce!*, o którym informacje można znaleźć na stronie filmeko.pl, ma na celu wskazanie społeczeństwu korzyści wynikających z ekologicznego trybu życia.

Konkurs pochłania nam dużo czasu, bo trwa praktycznie cały rok, ale mamy z tego dużo frajdy – mówi Zuzia, grafik grupy.

Trwający cały rok konkurs polega na nagraniu spotu reklamowego, który zachęciłby do bycia prosumentem (połączenie określeń producent i konsument), ekologii oraz fotowoltaiki. W maju internauci na stronie konkursu będą mogli głosować na swojego faworyta spośród filmów z całej Polski. Głównym motywem filmu grupy jest kapusta.

Umieściliśmy ją także jako logo, ponieważ to słowo było dla nas ośnieniem – mówi Marysia. W czasie całej pracy nad filmem myśleliśmy tylko o stwierdzeniu kapusta=prosument. Co z tego wynikło? To już lepiej niech widzowie oceniają.

Film można zobaczyć na stronie <https://www.youtube.com/watch?v=aekg72oGsxw> J. Grzebak

GMINNY KONKURS RECYTATORSKI

16 marca w Szkole Podstawowej nr 1 w Gorzycach odbył się Gminny Konkurs Recytatorski. Jak co roku konkurs był niecodziennym spotkaniem z piękną polszczyzną oraz twórczym poszukiwaniem nowych sposobów interpretacji fragmentów prozy i poezji. W tegorocznej edycji konkursu wzięło udział 11 uczniów: Antonina Swoboda, Rachel Lubszczyk, Paulina Osadnik, Matylda Kołek, Tymoteusz Działko, Weronika Mrozek, Agnieszka Łatka, Neomi Strączek, Weronika Czerwińska, Kamil Panic i Aleksandra Elias. Tematyka i autor tekstu były kwestią indywidualnego wyboru uczestników. Jury w składzie Bronisława Błałoń, Czesława Sobik i Bernadeta Sanecznik miało nie lada

problem z wyłonieniem zwycięzców, gdyż prezentowany przez uczniów poziom recytacji był wysoki. W wyniku obrad wyłoniono zwycięzców. I miejsce zajęła Matylda Kołek z Rogowa, II – Antonina Swoboda z Turzy Śl., III – Kamil Panic z Gorzyc.

Wszyscy uczestnicy konkursu recytatorskiego otrzymali dyplomy i nagrody książkowe.

Organizatorzy konkursu dziękują wydawnictwom „Stentor” oraz „Zakamarki” za ufundowanie nagród książkowych dla uczestników.

Słowa uznania należą się paniom polonistkom, które wspierały reprezentantów klas w przygotowaniach do rywalizacji.

Cz. Kolarska



Laureaci gminnego konkursu recytatorskiego.

UZALEŻNIENIE OD ALKOHOLU JAKO CHOROBA

Wywiad ze Stanisławem Wolnym – dyrektorem ds. Lecznictwa Odwykowego, Wojewódzkiego Ośrodka Lecznictwa Odwykowego w Gorzycach

Od 23 lat kieruje Pan Wojewódzkim Ośrodkiem Lecznictwa Odwykowego. Proszę powiedzieć, czym różni się alkoholik od pijaka?

Na to pytanie odpowiem francuskim powiedzeniem: „Pijak mógłby przestać pić, gdyby chciał – alkoholik chciałby przestać pić, gdyby mógł”. Inaczej mówiąc, pijaństwo jest nawykiem, przyzwyczajeniem, obyczajem, natomiast uzależnienie od alkoholu jest chorobą i ma swój numer w międzynarodowym rejestrze chorób.

W którym momencie możemy powiedzieć, że ktoś jest uzależniony od alkoholu?

O uzależnieniu od alkoholu możemy mówić wówczas, kiedy zaczyna on panować nad życiem człowieka, kiedy staje się ważniejszy niż cokolwiek innego.

Skoro alkoholizm jest chorobą, to dlaczego wielu ludzi nie chce się leczyć?

Mówiąc najprościej, alkoholik, żeby zacząć się leczyć, musi uznać, że rzeczywiście jest chory. Przed leczeniem musi przezwyciężyć lęk, który towarzyszy tej chorobie. Wiąże się on z wizją abstynencji przez całe życie. Alkoholikowi wydaje się, że jest przypadkiem beznadziejnym, który nie zasługuje na pomoc. Wydaje mu się, że nie jest wart zainteresowania i troski. Podsumowując, wydaje mu się, że uczucia, które u alkoholika powodują brak motywacji do leczenia, to wstyd i poczucie winy, lęk, poczucie beznadziejności i własnej bezwartościowości. Ten bagaż jest często tak przytłaczający, że uniemożliwia sięgnięcie po pomoc.

Jak powinna wyglądać droga do trzeźwości?

Trzeźwienie przypomina budowanie nowego domu w sytuacji, gdy stary dom jeszcze stoi, ale już prawie nie da się w nim mieszkać. Trzeźwienie to skomplikowany proces składający się z wielu rozmaitych zadań. Trzeba rozebrać stary dom, wyburzyć i uprzątnąć jego resztki, zanim da się mieszkać w nowym.

Jakie więc zadania stoją przed alkoholikiem wchodzącym na drogę trzeźwości?

Po pierwsze, alkoholik musi wierzyć w możliwość powrotu do zdrowia. Po drugie, musi uznać się za alkoholika (poznać naturę nałogu i i zdobyć wiedzę o chorobie alkoholowej). Po trzecie, musi się rozliczyć z okresem picia. Ważne również jest to, by odzyskał kontakt z własnymi uczuciami, poznał siebie i zaakceptował takiego, jakim jest.

Gdzie alkoholik powinien szukać wsparcia i pomocy?

Musi się on nauczyć korzystać z systemów wsparcia na co dzień i w sytuacjach kryzysowych (grupy AA, kluby abstynenta, kluby DDA). Terapia polega na nauczaniu się życia wśród ludzi i odbudowaniu życia duchowego.

Jaka jest różnica między abstynencją a trzeźwością?

Abstynencja to po prostu powstrzymywanie się od picia, podczas gdy trzeźwość jest określonym sposobem życia. Trzeźwość to odzyskanie kontaktu z rzeczywistością, z sobą samym i innymi ludźmi.

Dziękuję za poświęcony czas i życząc sukcesów w pracy.

Rozmawiała Marysia Sito z klasy I a
Gimn. w Gorzycach

(praca w ramach kółka dziennikarskiego)

KAPLICZKI – MAŁE FORMY ARCHITEKTURY SAKRALNEJ

Powiatowy konkurs plastyczny rozstrzygnięty

Organizatorem Powiatowego Konkursu Plastycznego Kapliczki – Małe Formy Architektury Sakralnej jest Szkoła Podstawowa w Rogowie. Konkurs był skierowany do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z terenu powiatu wodzisławskiego.

Celem konkursu było poszerzenie wiedzy o małych formach architektury sakralnej jakimi są kapliczki, pielęgnowanie pamięci o nich, poszanowanie tradycji i pokazanie ich nieprzemijającego piękna w twórczej działalności plastycznej.

Na konkurs wpłynęły 83 prace: 74 ze szkół podstawowych i dziewięć z gimnazjów. Wśród prac wykonanych różnymi technikami plastycznymi było 14 prac przestrzennych i dwie fotografie. Wszystkie prace wyeksponowano w Bibliotece Gminnej Gorzyce z siedzibą w Rogowie.

27 marca br. jury w składzie Krystyna Okoń – redaktor gazety „U Nas” z Gorzyc – przewodnicząca

jury, Bibiana Dawid – dyrektor Wiejskiego Domu Kultury w Czyżowicach – członek jury, Józef Burszyk – artysta rzeźbiarz z Belsznicy –członek jury, Janusz Węgrzyk – plastyk Wiejskiego Domu Kultury w Olzie –członek jury

Dokonało oceny prac i wyróżniło następujących laureatów:

w kategorii Klasy I–III szkół podstawowych

I miejsce – Bartosz Hanc; II miejsce – Aleksandra Kocur; III miejsce – Milena Koszela; wyróżnienia – Dominik Wójtowicz, Julia Jordan;

w kategorii Klasy IV–VI szkół podstawowych I miejsce – Nicola Hercog; II miejsce – Rafał Żymelka; III miejsce – Anna Bober; wyróżnienia – Agata Jordan, Paulina Witkowska;

w kategorii Gimnazja I miejsce – Agata Wiśniewska; wyróżnienia – Patrycja Szweda, Kaja Brożek;

w kategorii Prace przestrzenne I miejsce – Łukasz Skiba; II miejsce – Julia Kotula; III miejsce – Jakub Heliorz; wyróżnienia – Karolina Lazar, Kacper Pytlak.

Wystawa pokonkursowa prac trwać będzie do 30 kwietnia br.

Uroczyste spotkanie z laureatami konkursu oraz wręczenie nagród odbyło się w rogowskiej bibliotece 10 kwietnia br. Obok laureatów uczestniczyli w nim także ich opiekunowie – nauczyciele plastyki. Nagrody ufundowali: Szkoła Podstawowa w Rogowie oraz Urząd

Gminy w Gorzycach.

Za organizację III edycji Powiatowego Konkursu Plastycznego „Kapliczki – małe formy architektury sakralnej” i uczestnictwo w nim serdecznie podziękował dyrektor Szkoły Podstawowej w Rogowie.

Nad organizacją konkursu czuwały Bożena Grabiec (nauczycielka plastyki) i Katarzyna Lipka (kierownik świetlicy). Patronowała mu wicedyrektor rogowskiej podstawówki Teresa Sosna.

Uroczyste spotkanie laureatów konkursu zakończyła wspólna herbatka z pączkami i pozowanie do pamiątkowej fotografii.

Kierownik Anna Jęczmionka i pracownicy GBP Gorzyce z siedzibą w Rogowie przyjęły wyrazy uznania i serdecznie podziękowanie za udostępnianie pomieszczeń czytelni na ekspozycję prac pokonkursowych i stworzenie miłej atmosfery spotkania uczestników konkursu.

K. Okoń

PRZEDŚWIĄTECZNA AKCJA DOBRÓCZYNNA W GIMNAZJUM W GORZYCACH

W związku ze zbliżającymi się Świątami Wielkanocnymi zainicjowano w naszej szkole zbiórke artykułów spożywczych, w której brali udział uczniowie i nauczyciele. W ten sposób uzbieraliśmy sporą ilość m.in. słodczy, konserw, produktów sypkich jak ryż, kasza, makarony, kakao, bakalie... Naszą akcję wspomogła działająca w Raciborzu hinduska firma VVF, której kierownik finansowy, pan Venugopal Menon, odpowiedział przychylnie na złożone przez szkołę podanie

i ofiarował na nasz cel pachnące mydełka produkowane w jego zakładzie. Pragniemy podziękować w ten sposób zaangażowanym w akcję uczniom, ich rodzicom i nauczycielom. Ważny wkład wnieśli państwo Maciejczykowie, rodzice Natalii z klasy 2B, którzy dowieźli sporą ilość odzieży z własnych zasobów.

Z naszej zbiórki skorzystało kilka rodzin uczniów Gimnazjum w Gorzycach. Akcję zorganizowała pani Renata Wzorek.

SZCZEGÓLNE OSIĄGNIĘCIA UCZNIÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ROGOWIE

Cała społeczność uczniowska szkoły podstawowej w Rogowie jest dumna z naszych dwóch szóstoklasistów, którzy swoją wiedzą rozślawili imię naszej małej wiejskiej szkoły.

Wśród 161 uczniów szkół podstawowych którzy zdobyli w tym roku tytuł laureata Wojewódzkich Konkursów Przedmiotowych organizowanych przez Śląskiego Kuratora Oświaty, znaleźli się uczniowie Szkoły Podstawowej w Rogowie: Emilia Kuczera z matematyki oraz Kamil Pawelec z języka polskiego. Wszyscy laureaci wraz z dyrektorami szkół zostali zaproszeni na uroczystą galę, która odbyła się 27 marca w Międzywydziałowej Auli Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego w Sosnowcu. Podczas spotkania śląski kurator oświaty Stanisław Faber wręczył młodym ludziom zaświadczenia o zdobyciu tytułu laureata oraz listy gratulacyjne dla rodziców. Podziękowania otrzymali także dyrektorzy szkół i nauczyciele przygotowujący uczniów do konkursów. W uroczystości wzięła udział m.in. poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Krystyna Szumilas. Gratulacje uczniom złożył również dr hab. Mirosław Nakonieczny, prorektor ds. umię-

dzynarodowienia, współpracy z otoczeniem i promocji Uniwersytetu Śląskiego. Specjalne podziękowania w trakcie uroczystości kurator Faber złożył dyrektorom i koordynatorom Regionalnych Ośrodków Doskonalenia Nauczycieli „WOM”, którzy wspierają swoją pracą organizację konkursów, oraz przewodniczącym komisji wojewódzkich.

W konkursach przedmiotowych dla uczniów szkół podstawowych w roku szkolnym 2014/2015 wzięło udział 1147 szkół podstawowych, co stanowi 89% szkół podstawowych z terenu naszego województwa. W etapie szkolnym wystartowało kilkanaście tysięcy uczniów: w konkursie z j. polskiego 8270, a w konkursie z matematyki 10085 uczniów. Do etapu rejonowego zakwalifikowało się 637 uczestników etapu szkolnego, a do etapu wojewódzkiego 292 osoby.

Po odebraniu zaświadczeń i dyplomów młodzi ludzie mieli okazję wysłuchać wykładu zatytułowanego „Tajemnica człowieka z lodowca”, który przygotował i wygłosił dr Andrzej Boczarowski, pracownik naukowy Uniwersytetu Śląskiego. Piątkową galę uświetnili młodzi muzycy z Zespołu Szkół Muzycznych w Sosnowcu.

J. Wuwer



Laureaci Wojewódzkich Konkursów Przedmiotowych z SP w Rogowie.

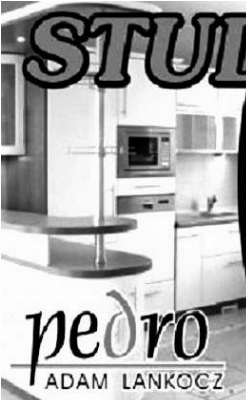
KLUB PODRÓŻNIKA

*Czy nie wiecie, że obecnie życie to podróż?
Nie jesteś przecież obywatelem,
tylko podróżnikiem.*
św. Jan Chryzostom

26 marca 2015 r. o godz. 18.00 odbyło się trzecie w tym roku spotkanie Klubu Podróżnika działającego przy Wiejskim Domu Kultury w Czyżowicach. Po raz dziewiąty mieliśmy okazję zobaczenia zdjęć i wysłuchania opowieści pana Gerarda Lencyzka wspomaganego przez żonę Stanisławę. Tym razem małżonkowie podzielił się z nami wrażeniami z ostatniej egzotycznej wycieczki, jaką odbyli w marcu br. do Wietnamu. Wietnam to państwo w Azji Południowo-Wschodniej, leżące na Półwyspie Indochińskim. Graniczy z Chinami, Laosem i Kambodżą. Jest piętnastym co do wielkości populacji państwem świata. Ze względu na znacznie rozciągnięty w kierunku południkowym kształt terytorium i specyficzne ukształtowanie terenu w Wietnamie wyróżnia się kilka stref klimatycznych między innymi klimat Tonkinu zalicza się do wilgotnych podzwrotnikowych, w Wietnamie środkowym na północ od przełęczy Hai Van i na południu kraju występuje klimat zwrotnikowy wilgotny. Wietnam jest drugim państwem na świecie pod względem uprawy kawy. Słynie także z upraw ryżu, herbaty, ananasów i tytoniu. Można było doznać szoku, oglądając liczne zdjęcia przedstawiające organizację ruchu ulicznego Wietnamu. Na pierwszy rzut oka setki tysięcy pojazdów, od rowerów przez wszechobecne skutery najróżniejszych marek, po luksusowe suvy i ciężarówki, niczym lawa, bez żadnego porządku poruszające się po ulicach miasta. Nikt nie respektował sygnalizacji świetlnej, obowiązującego kierunku ruchu czy nawet przejść dla pieszych. Naszą uwagę przykuły zdjęcia, na których linie elektryczne liczące czasem po kilkaset wiązek zwieszają się ze słupów, tworząc ponad ulicami gigantyczną pajęczynę drutów. To nieliczne nietypowe zjawiska, jakie dane nam było poznać na spotkaniu Klubu Podróżnika.

Dziękujemy panu Gerardowi i pani Stanisławie za ciekawą i porywającą prelekcję i już dziś zapraszamy 23 kwietnia na kolejne spotkanie klubowiczów. Tym razem spotkanie poprowadzi pan Jarosław Szczęśny i opowie o Hawajach.

M. Smyczek



STUDIO MEBLI

- meble tapicerowane
- krzesła i stoły
- meble z litego drewna
- meble modułowe

Czynne: Pon.-Pt. 8.30-17.00 Sb 8.30-13.00
44-353 OLZA, ul. Bogumińska 17
tel. 693 628 370

pedro
ADAM LANKOŹ

JULIA WOLNY 10-LETNIA MIESZKANKA GORZYC MISTRZYNIĄ POLSKI W SHOW DANCE

Julka Wolny wraz z koleżankami z wodzisławskiego Mirażu wywalczyła Mistrzostwo i Wicemistrzostwo Polski w kategorii dzieci w stylu Show Dance w Szczecinie. Mistrzostwo Polski wywalczyła z dużą formacją show dance dzieci, a wicemistrzostwo z miniformacją show dance dzieci. Uzyskane miejsca na podium pozwalają jej na udział w Mistrzostwach Europy w Gibraltarze i w Mistrzostwach Świata w Riesie. Ostatnim wielkim osiągnięciem było zdobycie IV miejsca podczas ubiegłorocznych Mistrzostw Europy w niemieckiej Riesie. Takie sukcesy nie byłyby możliwe bez wielu godzin spędzonych na treningach. Zajęcia odbywają się cztery razy w tygodniu. Poza zajęciami typowo tanecznymi, Julka uczestniczy w zajęciach baletowych oraz akrobatycznych. Łączenie obowiązków szkolnych z treningami oraz wyjazdami na imprezy mistrzowskie nie jest łatwe, jednak wysiłek włożony w przygotowania pozwala jej rywalizować na najwyższym poziomie nie tylko w kraju, ale i za granicą, podczas imprez rangi Mistrzostw Świata i Europy.

Występ formacji nagrodzonej złotym medalem można zobaczyć na YouTube: „Miraż formacja Show Dance 2015”.

R. Wzorek



Julia Wolny.



fol. G. Lencyk

SZKÓŁKA KRZEWÓW OZDOBNYCH

J. T. Kotyczka

W sprzedaży m. in. krzewy wolnorosnące i formowane
Wodzisław Śląski ul. Pszowska 159a czynne:
Dojazd od ul. Wolności pon-pt : 8 - 18
www.kotyczka.com tel.: 697 589 075 sobota : 8 - 14

Życzenia urodzinowe

Naszemu czcigodnym Jubilatowi

**Dorocie Balcar z Turzy Śląskiej, Stanisławowi Tarachowi,
Eugeniuszowi Góreckiemu, Katarzynie Otawa z Gorzyc,
Zofii Czerwińskiej z Rogowa, Gertrudzie Beda z Odry,
Janowi Wawrzyszczemu z Czyżowic**

obchodzącym w kwietniu swoje okrągłe jubileusze
składamy serdeczne gratulacje i życzymy dwustu lat życia w zdrowiu
i pomyślności, a przede wszystkim ogromu energii i wigoru.

Przewodniczący
Rady Gminy Gorzyce
Krzysztof Małek

Wójt Gminy Gorzyce
Daniel Jakubczyk



rubryka satyryka

Czesław Czaika

ŻYWIĄ I BRONIĄ

(wg rusofobów)

Mnóstwo czyni się wysiłków,
armia prawie jest pod bronią,
by nie wpuścić „Nocnych Wilków”...

A wilk przecież pod ochroną.

Pełno niemal mają w gaciach,
strach paniczny z naszej strony,
myślą nawet o armatach,
żeby w ruskie strzelać drony.

Gdy latawce wiatr przywieje
od dzieciaków z wschodniej strony,
wystartują, już się śmieją,
F-16 do obrony.

Śmiech to zdrowie, więc dlatego
swej radochy „car” nie kryje,
doprowadzim my do tego,
że on dłuugo se pożyje.

Gdy się naszych naje warzyw,
zje z kapustą schaboszczaka,
beknie, pierdnie dla zabawy,
by znów o nic była draka.

Pierwszy znak wiosny – Przebiśniegi w Gorzyczkach 16.03.2015

Na południe od wsi Gorzyczki, na stromym i zalesionym skraju
Płaskowyżu Rybnickiego, który opada tu gwałtownie w kierunku do-
liny rzeki Olzy, znajduje się niezwykle malownicze stanowisko pięk-
nej rośliny – śnieżyczki przebiśnieg.

Wedle legendy uciemiężeni chłopcy z Wierzniowic uciekali przez grani-
cę do Gorzyczek. Zatrzymali się na chwilę na pagórku zwanym Grabem.
Spoglądając po raz ostatni na ojcowiznę, zapłakali, a z ich łez wyrosły prze-
biśniegi – zwane przez mieszkańców śnieżyczkami.

I tak piękne, zielono-białe dywany pokrywają od tamtego czasu strome
zbocze. Podziwiam je co roku. I gorąco polecam – bo wykonane przeze
mnie zdjęcia nie oddają uroku i piękna tego miejsca. Co myślicie o ochro-
nie prawnej stanowiska?

Daniel Jakubczyk – Wójt Gminy Gorzyce



DOSTOJNI JUBILACI

W marcu dwie mieszkanki Gminy Gorzyce obchodziły wyjątkowe jubileusze.
Pani Marta Hanslik z Turzy Śląskiej skończyła 95 lat a pani Klara Janeta z Gorzyczek
90 lat. Z tej okazji solenizantki odwiedzili Wójt Gminy Gorzyce Daniel Jakubczyk,
Wiceprzewodniczący Rady Gminy Marian Jureczka i kierownik Urzędu Stanu Cywil-
nego Jadwiga Siedlaczek. Delegacja wręczyła jubilatkom drobne upominki i złożyła
najserdeczniejsze życzenia.

Pani Marta Hanslik (zd. Szebera) urodziła się 13 marca 1920r. w Gołkowicach,
jednakże całe swoje życie związała z Turzą Śląską. Tu chodziła do szkoły i dorastała.
Podczas budowy kościoła poznała swojego przyszłego męża, Pawła, za którego wyszła
w 1948r. Przeżyli razem 47 lat i wychowali dwójkę dzieci. Pani Marta cieszy się bar-
dzo dobrym zdrowiem. Swoją wolną czas poświęca na pieczenie, ogrodnictwo, zakupy
oraz dbanie o siebie. Do niedawna była również członkinią Koła Gospodyń Wiej-
skich. Pani Marta swój wolny czas poświęca na pieczenie, spacerowanie, ogrodnictwo
i dbanie o siebie. Jest także dumną babcią 4 wnuków i prababcią 7 prawnuków.

Pani Klara Janeta (zd. Piprek) urodziła się w 13 marca 1925r. w Gorzyczkach.
W 1947 roku wyszła za mąż za Edmunda Janeta, z którym spędziła 45 lat i wycho-
wała 4 dzieci. Pani Klara była pierwszą powojenną organizatorką, wychowawczynią
oraz dyrektorką przedszkola w Gorzyczkach. Z przejęciem opowiada o czasach wojny.
Pani Klara, aktualnie mieszka ze swoją córką Teresą. Doczekała się 10 wnuków i 2
prawnuków.

K Magdalińska

*Abyscie przeszli przez życie razem,
z uśmiechem na ustach,
z szacunkiem i zrozumieniem.*

Martynie Czerny

*na nowej drodze życia najlepsze życzenia
składają*

koleżanki i koledzy z redakcji wraz z wydawcą

Pawłowi Moszczyńskiemu oraz Zbigniewowi Fonfara

*najlepsze życzenia urodzinowe, kwietniowym solenizantom
zdrowia szczęścia oraz wszelkiej pomyślności*

składają

koleżanki i koledzy z Wiejskiego Domu Kultury w Gorzyczkach



PRZEPIS Z KUCHNI BLUSZCZOWIAŃKI ANGELI CIASTO BABCI ANIELKI



Składniki:

- 4 jajka
 - 25 dkg masła
 - 25 dkg cukru
 - 1 cukier wanilinowy (duże opakowanie)
 - 50 dkg mąki
 - 1 łyżeczka proszku do pieczenia
 - 3/4 szklanki mleka
 - szczypta soli
- Nadzienie** (dokładnie wymieszać)
- 3 słoiczki powideł (ok. 1300 g)
 - 3 budynie waniliowe
 - 2/3 szklanki cukru

Sposób przygotowania:

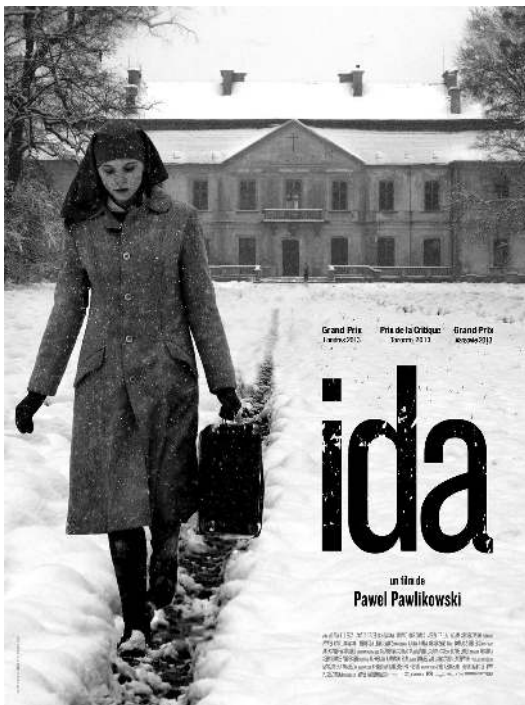
Masło, cukier, cukier wanilinowy i sól ucieramy, dodając
po jednym jajku. Do utartej masy dodajemy mąkę oraz
proszek do pieczenia. Wymieszaną masę przekładamy
na wysmarowaną tłuszczem blaszkę. Zostawiamy 3 łyż-
ki stołowe ciasta. Dodajemy 3/4 szklanki mleka, miesza-
my do gładkiej masy. Ciasto na posmarowanej tłuszczem
blaszce rozwałkować, nadzienie z powideł rozsmarować
na rozwałkowane na blaszce ciasto. Na wygładzone na-
dzienie delikatnie rozprowadzić szpatułką resztę ciasta.
Piec w temp. 180°C ok. 35 min.

Polewa: 25 dkg cukru pudru, 1 łyżka stołowa rumu (może
być aromat rumowy; kilka kropel), ok. 10 ml śmietany
(słodka) według uznania.



FILM IDA REŻ. PAWŁA PAWLIKOWSKIEGO

piórem recenzenta Robert Szczęsny



Amerykańska Akademia Sztuki i Wiedzy Filmowej, organizacja przyznająca Oscary, liczy ponad **6000 tysięcy** członków. To grono corocznie decyduje o przyznaniu nagród. Według danych udostępnionych przez „The Los Angeles Times” wśród osób mogących się poszczycić członkostwem Akademii przeważają biali mężczyźni po przekroczeniu 65 lat życia. Takie informacje mogą dziwić, szczególnie w tak zróżnicowanym demograficznie przemyśle. Ale czy rzeczywiście powinny? Oskarżenia o rasizm są kierowane do Akademii z regularnością równą ceremonii przyznawania nagród. Dochodzi do tego, że Oscary które w 2002 roku powędrowały do Denzela Washingtona i Halle Berry zostały uznane za decyzję mającą na celu ucięcie tego typu komentarzy. Problemowi faktycznej bądź nie dyskryminacji przy nagradzaniu (jakkolwiek duży by nie był) nie ustępuje inna informacja zawarta we wspomnianym artykule. Chodzi o fakt, że członkowie Akademii nie oglądają filmów, na które głosują.

Oczywiście nie chodzi o wszystkie filmy i nie o wszystkich zainteresowanych. Jeden z członków (oczywiście anonimowo, bo w takich sprawach wolą ukryć swoją tożsamość) tłumaczył, całkiem sensownie zresztą, że ilość filmów do obejrzenia jest zwyczajnie zbyt duża, by wszystkim poświęcić uwagę. Większy problem pojawia się, gdy ktoś oddaje głos na film, którego zwyczajnie w świecie nie widział. A do tego przyznała się inna osoba, która zagłosowała na film „Zniewolony” (Oscar dla najlepszego filmu w 2014 roku), gdyż z posiadanych informacji uważała go za film zbyt ważny z punktu widzenia kulturowego, by nie miał otrzymać statuetki.

Czym w takim razie jest ceremonia przyznania najbardziej prestiżowych nagród filmowych? Listą dzieł, których podobni do siebie ludzie nawet nie widzieli? Jest chyba niestety czymś gorszym. Wielkim wydarzeniem telewizyjnym, porównywanym z finałami futbolu amerykańskiego, gdzie wykupienie czasu reklamowego kosztuje grube miliony. Wydarzeniem, w czasie którego promuje się kon-

cerny produkujące gadżety, urządzenia i ubrania. Wydarzeniem, w którym filmy zostały zepchnięte na dalszy plan.

Tylko czy wszystko co powyższe, wszystkie problemy i wady tej nagrody zmieniają jej odbiór? Chyba nie, patrząc po tym jak ważna dla świata jest kategoria, która cieszy się umiarkowanym zainteresowaniem odbiorców ze Stanów Zjednoczonych. Chodzi o Oscara dla Najlepszego Filmu Nieanglojęzycznego. Ale co oznacza taka nagroda dla „Idy” Pawła Pawlikowskiego?

Najpierw jednak trochę o samym filmie, który będąc szczerym, początkowo lekko mnie odstraszył. Po jego zobaczeniu nie byłem pod takim wrażeniem, jakie stało się moim udziałem, tydzień, dwa tygodnie później. Potrzeba było rozmów z ludźmi, potrzeba było wymiany własnych odczuć, żebym zrozumiał, jak wielkie wrażenie zrobił na mnie ten przesycony surowością obraz. Pawlikowski mówi, że zrobił film o ciszy i jest to chyba najkrótsza możliwa recenzja „Idy”. To, co właśnie w nim mi się podoba, to to oszczędne, sprowadzone do minimum operowanie środkami filmowymi, te statyczne ujęcia i dialogi sprowadzane do krótkiej wymiany zdań. Pasuje to wszystko do prostej historii, jaką film opowiada, która dla mnie jest przede wszystkim opowieścią o jednostce wyzutej z własnej kultury i przez to z tożsamości. Która pokazuje, jak kultura jest ważna, by móc podjąć nawet jakąś próbę zdefiniowania samego siebie. Bo nie jest to film, w którym gloryfikuje się stalinowskich zbrodniarzy, jak chcą niektórzy. Nie jest to film o kwestii żydowskiej (pomimo tego, że wątek ten odgrywa tam niebagatelną rolę), bo zmieniając faktyczną narodowość głównych bohaterów wymowa filmu i zachowanie Idy pozostają bez zmian. Jednak cel wyboru takiej, a nie innej narodowości jest całkowicie zrozumiały i wpisuje się w „realizację filmu o ciszy”, czyli w tym wypadku nierozmawianiu o ważnych i bolących kwestiach narodowych i procesach historycznych, o których nie mówi się, bo lepiej i wygodniej, żeby nie istniały.

Ida nie jest najlepszym filmem polskim, jaki zobaczyłem w ostatnim półroczu, ale jest chyba najważniejszym. Chciałbym wierzyć, że Oscar, którego zdobyła, wziął się z zachwyty członków Akademii nad jej prostotą a nie z przeczytania streszczenia fabuły. Chciałbym też wierzyć, że nagroda przełoży się na większą oglądalność wśród samych Polaków. Na razie jednak na to nie wygląda. Ze swojej strony czekam na kolejny film Pawlikowskiego, napędzany przez famę zdobywcy Oscara. Bo to, co zdecydowanie można powiedzieć o największej nagrodzie filmowej na świecie, to to, że potrafi tworzyć, jak i niszczyć kariery. Historia pełna jest osób, które nie potrafiły unieść ciężaru nagrody. Dlatego bardziej niż oscarowy film interesuje mnie kolejne dzieło jego zdobywcy. Ale żeby na nie czekać, koniecznie trzeba znać wyróżniony film. Szczególnie, jeśli jest tak dobry jak „Ida”.

Wszystkie informacje na temat Akademii Filmowej pochodzą z artykułu w „The Los Angeles Times” z 2 marca 2014 roku.

NA NIEBIESKO I NA SPORTOWO



Drugi dzień kwietnia ONZ ustanowiła Światowym Dniem Wiedzy na Temat Autyzmu. Warto wiedzieć, że kolor niebieski kojarzony jest z problematyką autyzmu, natomiast kwestie związane z autyzmem (zespołem Aspergera) uznano na świecie za jeden z najpoważniejszych problemów zdrowotnych.

Stowarzyszenie MamAutyzm, które znalazło swoją siedzibę w Czyżowicach przy ul. Strażackiej 8, skupia się na różnych formach pomocy, organizowaniu i prowadzeniu rehabilitacji, leczenia i terapii, edukacji w tym proekologicznej, popularyzowaniu wiedzy związanej z zagadnieniem autyzmu. Ponadto na prowadzeniu działalności kulturalnej, integracyjnej i sportowej, charytatywnej, organizowaniu warsztatów, szkoleń i konferencji itp. W Stowarzyszeniu można spotkać ludzi zarażających „energiją”, terapeutów, psychologów, pedagogów, animatorów. Dzieci, młodzież i ich rodzice stworzyli przyjazne miejsce dla każdego. Potrafią się dzielić tym, co mają najcenniejszego – troską, życzliwością i mądrością życiową.

Obchody 2 kwietnia członkowie Stowarzyszenia MamAutyzm potraktowali bardzo dosłownie i oryginalnie, zgodnie z nośnym hasłem: Autystycznie, Aktywnie, Ambitnie. W Wielki Czwartek w całymi rodzinami spędzali czas na pływalni Nautica w Gorzycach. Wszyscy, mali i dumi, bez wyjątku, pływali, zjeżdżali ze zjeżdżalni, poddawali się masażom w jacuzzi. Niespotykaną atrakcją stały się przejażdżki wodne, sporych rozmiarów kajakiem, tzw. kanadyjką.

Zaaranżowanie tak udanej zabawy nie byłoby możliwe bez zaangażowania przyjaciół Stowarzyszenia – panów Marcina Madzi i Klaudiusza Dawida z Klubu Kajakowego MEANDER, którzy chętnie poświęcili swój czas. Trzeba wiele starań i wysiłku, aby przez dwie godziny pilotować w kajaku (kanadyjce) tak licznie zgromadzonych uczestników. Należy w tym miejscu podziękować pani Monice Styrnol-Czczot za udokumentowanie pięknymi fotografiami fantastycznej zabawy, jak również wspomnieć o życzliwości pracowników ośrodka Nautica, którzy zapewnili bezpieczeństwo oraz udostępniłi wszystkie atrakcje. Specjalne podziękowania należą się pani Katarzynie Prokopczuk „manager” Stowarzyszenia, bez której zabawa by się nie odbyła.

Figlom i radości nie było końca. Z pewnością piknik integracyjny Stowarzyszenia MamAutyzm na długo pozostanie w pamięci uczestników. W imieniu uczestników dziękuję i prosimy o powtórzenie zabawy!

A. Bierska



strefa kibica Bogusław Jordan

Terminarz futbolowy – MAJ 2015

02.05.15



Przyszłość Rogów – Dąb Gąsowice 17⁰⁰ okręg.

03.05.15

Unia Turza Śl. – Góral Żywiec 17⁰⁰ IV liga
Czarni Gorzyce – LKS Cyprzanów 17⁰⁰ A KL.
Olszynka Olza – Odra Nieboczowy 17⁰⁰ B KL.

09.05.15

Naprzód Czyżowice – Silesia Lubomia 17⁰⁰ okręg.
UNIA TURZA II – KS Pietraszyn 17⁰⁰ C KL.

10.05.15

Przyszłość Rogów II – Naprzód Czyżowice II 17⁰⁰ B KL.
Rozwój Bełżnica – LKS Pawłów II 17⁰⁰ C KL.

16.05.15

Przyszłość Rogów – Naprzód Zawada 17.00 okręg.

17.05.15

Unia Turza Śl. – Podlesianka Katowice 17⁰⁰ IV liga
Czarni Gorzyce – Czarni Nowa Wieś 17⁰⁰ A KL.
Olszynka Olza – Płonia Racibórz 17⁰⁰ B KL.

23.05.15

Naprzód Czyżowice – Gwiazda Skrzyszów 17⁰⁰ okręg.
UNIA TURZA II – Zameczek Czernica II 17⁰⁰ C KL.
Rozwój Bełżnica – LKS Jankowice 17⁰⁰ C KL.

26.05.15

Unia Turza Śl. – Krupiński Suszec 18⁰⁰ IV liga
Przyszłość Rogów – Polonia Marklowice 18⁰⁰ okręg.

30.05.15

Naprzód Czyżowice – Rafako Racibórz 17⁰⁰ okręg.

31.05.15

Czarni Gorzyce – LKS Owsiszcze 17⁰⁰ A KL.
Naprzód Czyżowice II – Płonia Racibórz 17⁰⁰ B KL.



Cztery punkty w trzech meczach

W trzech rozegranych meczach rundy wiosennej w IV lidze turzanie przegrali ze Szczakowianką Jaworznem 1:3, później u siebie pokonali imienniczkę z Raciborza 4:1. Kolejny mecz w Jasienicy został odwołany, a 12 kwietnia w Turzy padł remis 0:0 z Dekorem Bełk. Dwadzieścia zdobytych punktów plasuje Unię na 11 miejscu w tabeli IV ligi, turzanie mają cztery punkty przewagi nad strefą spadkową

B. Jordan

Okręgówka

W lidze okręgowej grają dwie drużyny z naszej gminy: Przyszłość Rogów i Naprzód Czyżowice. Obie drużyny grają wiosną ze zmiennym szczęściem.

W 16 kolejce Rogów przegrał u siebie z Gwiazdą Skrzyszów 0:1, a Naprzód pokonał za to gości z Tworkowa 2:0. Kolejne mecze to wyjazdy: Przyszłości do Połomi – rogowianie pokonali miejscowy Płomień 1:0, zaś czyżowianie udali się do Jejkowic, gdzie przegrali z Jednością 3:4. Osiemnasta kolejka z powodów atmosferycznych została odwołana. 19 kolejka ligi okręgowej to derby gminy. Mecz został rozegrany w Czyżowicach i zakończył się klęską miejscowych, którzy ulegli rogowianom aż 1:6.

W tabeli Przyszłość Rogów zajmuje czwarte miejsce, tracąc do lidera pięć punktów. Naprzód Czyżowice jest siódmy i traci do rogowian sześć punktów, a do lidera 11 punktów.

B. Jordan



Trzy wygrane Czarni Gorzyce

Trzy wygrane mecze, dziewięć punktów – tak udanej wiosny zespół Czarnych nie miał od lat.

W pierwszym meczu na wiosnę gorzyczanie odprawili z kwitkiem przyjezdnych z Pietrowic Wielkich, wygrywając 3:1. Bramki dla Czarnych zdobyli Witold Lamczyk, Daniel Burzyński i Patryk Panic. W Sobotę Wielkanocną wygrali 4:0 w Kornowacu. W meczu tym po dwa gole zdobyli Szymon Nikel i Dabiel Burzyński.

18 kolejka A-Klasy to mecz z Gamowem. Kibice na boisku przy ulicy Bogumińskiej zobaczyli dziewięć goli, a Czarni rozgromili piłkarzy z Gamowa 8:1. Z dorobkiem 32 punktów Czarni zajmują szóste miejsce w A-Klasie. Na razie wszystko wygląda dobrze, drużyna jest zgrana, a zespoły które pokonali, były z dolnej części tabeli. Teraz przyjdzie gorzyczanom grać z dużo mocniejszymi rywalami.

B. Jordan

C-Klasa

Początek rundy rewanżowej raciborskie C-Klasy to mecz derbowy gminy Gorzyce. Na boisku w Turzy Śl rezerwy Unii podejmowały Rozwój Bełżnica. Spotkanie zakończyło się wynikiem 6:1 dla turzan. Po 10 kolejkach Unia II zajmuje drugie miejsce w tabeli ze stratą dwóch punktów do lidera, zaś Rozwój plasuje się na ósmej pozycji.

B. Jordan

Unia nie dała się liderowi

Po bardzo emocjonującym i dramatycznym spotkaniu Unia Turza zremisowała 12 kwietnia 2015 r. bezbramkowo z liderem grupy IV ligi LKS-em Bełk. Choć w tym meczu nie padła żadna bramka, na brak emocji licznie zgromadzona publiczność nie mogła narzekać. Kilka razy dopisało nam szczęście, ale i nasi zawodnicy mogli pokusić się o zdobycie zwycięskiego gola. Nie zabrakło również sędziowskich kontrowersji, które na gorąco trudno tak jednoznacznie rozstrzygnąć. Gospodarze mieli pretensje o nieuznany gol autorstwa Pawła Kulczyka oraz o podyktowanie rzutu karnego dla Bełku za zagranie piłki ręką w polu karnym przez jednego z naszych piłkarzy. Zamieszanie było tak duże, że trudno teraz określić, kto tej piłki ręką dotykał. Na szczęście w tym przypadku Marcin Musioł wyczuł intencje strzelca i obronił strzał Sławomira Szarego z jedenastu metrów.

LKS UNIA TURZA – LKS BEŁK 0:0

LKS UNIA TURZA: Marcin Musioł – Krzysztof Krzyżok, Jan Krupiński, Grzegorz Jakosz, Adam Ucher – Paweł Polak (46' Dawid Skrzyszowski), Sebastian Markiewicz, Piotr Szymiczek, Bartłomiej Sikorski (kpt), Paweł Kulczyk – Dawid Hanzel (90+3' Łukasz Sell). Pozostali rezerwowi: Jakub Świerczek, Daniel Gojny, Arkadiusz Herasymow, Denis Miroszniczenko. Trener: Jan Adamczyk

źródło: oficjalna strona klubu Unia Turza
lksuniaturzaslaska.futbolowo.pl



Kiepski początek Olszynki

Bardzo słabo rozpoczęła rundę rewanżową w B-Klasie gr. I podokręg Racibórz Olszynka Olza. W pierwszych trzech meczach doznała samych porażek. Najpierw przegrywa z Ruchowem 0:5, później w Wielką Sobotę 0:2 z Krzyżkowicami, a 11 kwietnia olzanie nie sprostali Chałupkom, przegrywając także 0:2. Po 15 kolejkach Olszynka zajmuje 10 miejsce w tabeli z dorobkiem 14 pkt.

B. Jordan

GMINNY KALENDARZ IMPREZ KULTURALNYCH

PROPOZYCJE IMPREZ KULTURALNYCH ORAZ INNYCH FORM, W TYM REKREACYJNYCH, W MAJU I CZERWCU 2015

Nazwa imprezy, wydarzenie	Miejsce imprezy	Termin impr.	Organizator
Majówka z Czarnymi na sportowo „JO TU KOPOŁ”	Boisko LKS Czarni Gorzyce	1–3 V 2015 r.	LKS Czarni Gorzyce
Biwak Powstańczy	Camping Europa – Olza	2 V 2015 r. 18.00	WDK Olza
Spotkanie z grupą młodzieżową GSM (Gorzycka Spółka Młodych)	Klub LKS Czarni Gorzyce	5 V 2015 r. 18.15	WDK Gorzyce, LKS Czarni Gorzyce
Zajęcia plastyczne dla maluszków (prowadzący – Janusz Węgrzyk, koszt 5 zł)	WDK Olza	5 V 2015 r. 16.30	WDK Olza
Wernisaż wystawy zbiorowej Stowarzyszenia Miłośników Fotografii (opiekun artystyczny Zbigniew Podsiadło)	WDK Olza	7 V 2015 r. 18.00	WDK Olza
„MAŁA ŚWIETLICA, DUŻE MOŻLIWOŚCI” w ramach Dni Otwartych Funduszy Europejskich	Świetlica Wiejska w Osinach	7 V 2015 r. 12.00–20.00	Świetlica Wiejska w Osinach, WDK Gorzyce
Wyjazd – BUDAPESZT, EGER (4 dni, koszt: 640 zł członek, zaliczka 200 zł do 6.02.2015r.)	Budapeszt, Eger	7–10 V 2015 r.	Stowarzyszenie „SENIOR” H.Nogty
„Kulturalnie mononietematycznie” w ramach Dni Otwartych Funduszy Europejskich	WDK Olza	8 V 2015 r. 10.00–22.00	WDK Olza
Dni otwarte Funduszy Europejskich pod hasłem: „ODKRYWAMY NOWE HORYZONTY”	WDK Czyżowice	9 V 2015 r. od 9.00–14.00	WDK Czyżowice
Święto Subregionu – Dni Otwarte Funduszy Europejskich	Zamek Piastowski w Raciborzu	9 V 2015 r. 10.00 – 20.00	Koordinator – CIP Gorzyce
Spotkanie z grupą młodzieżową GSM (Gorzycka Spółka Młodych)	Klub LKS Czarni Gorzyce	12 V 2015 r. 18.15	WDK Gorzyce, LKS Czarni Gorzyce
Zakończenie Tygodnia Strażackiego	WDK Czyżowice	9 V 2015 r. 15.00	WDK Czyżowice
Wybory prezydenckie	Świetlica Wiejska w Osinach, WDK Olza, WDK Czyżowice	10 V 2015 r.	
Cykl warsztatów „ZAJĘCIA PRAKTYCZNO TECHNICZNE” – podstawki dekoracyjne z rafii	WDK Olza	12 V 2015 r. 17.00	WDK Olza
„FABRYKA PREZENTÓW” – kreatywne zajęcia świetlicowe	Świetlica Wiejska w Osinach	14 V 2015 r.	WDK Gorzyce, Świetlica Wiejska w Osinach
Wyjazd na Górę Św. Anny i Kamień Śl. oraz do Mosznej (koszt 80 zł)	Góra Św. Anny, Kamień Śl., Moszna – Zamek	16 V 2015 r.	WDK Gorzyce
Aktywne Morawskie Wrota	Centrum Rekreacyjne Godów	16 V 2015 r.	LGD Morawskie Wrota
Wyjazd – CZARNOGÓRA (10 noclegów + 2 noclegi na trasie, koszt: 1900 zł członek, zaliczka 500 zł do 30.01.2015r.)	Czarnogóra	18–30 V 2015 r.	Stowarzyszenie „SENIOR” M.Gawenda
Spotkanie z grupą młodzieżową GSM (Gorzycka Spółka Młodych)	Klub LKS „Czarni” Gorzyce	19 V 2015 r. 18.15	WDK Gorzyce i LKS Czarni Gorzyce
Pogadanka dla kobiet dotycząca profilaktyki raka szyjki macicy	WDK Olza	19 V 2015 r. 17.00	WDK Olza
Wyjazd 16 DH im. Żwirki i Wigury na Międzynarodowy Złot Inter Camp do Nysy	Nysa	21–15 V 2015 r.	16 DH im. Żwirki i Wigury w Czyżowicach
„FABRYKA PREZENTÓW” – kreatywne zajęcia świetlicowe	Świetlica Wiejska w Osinach	21 V 2015 r.	WDK Gorzyce, Świetlica Wiejska w Osinach
Piątkowe Spotkania Młodzieży	WDK Olza	22 V 2015 r. 18.00	WDK Olza
Koncert Pieśni Maryjnych	Kościół parafialny w Turzy Śl.	24 V 2015 r.	Chór Lira Turza Śl.
Cykl warsztatów „ZAJĘCIA PRAKTYCZNO TECHNICZNE” – podstawki dekoracyjne z rafii	WDK Olza	26 V 2015 r. 17.00	WDK Olza
Spotkanie z grupą młodzieżową GSM (Gorzycka Spółka Młodych)	Klub LKS Czarni Gorzyce	26 V 2015 r. 18.15	WDK Gorzyce i LKS Czarni Gorzyce
Wyjazd KRETA (samolotem, exclusive, koszt: 2018 zł członek, zaliczka 500 zł)	Kreta	27 V – 3 VI 2015 r.	Stowarzyszenie „SENIOR” T.Rupik
Klub Podróżnika – Ekwador (prowadzący o. Jan Koczy)	WDK Czyżowice	28 V 2015 r. 18.00	WDK Czyżowice
Czyżowickie Piątki Artystyczne	WDK Czyżowice	29 V 2015 r. 18.30	WDK Czyżowice
Badanie mammograficzne	WDK Czyżowice	29 V 2015 r. 9.00–17.00	WDK Czyżowice
II Festyn Parafialny – „Z rodziną razem”	LKS Czarni Gorzyce	30 V 2015 r.	Parafia pw. św. Anioła Stróża w Gorzycach
Turniej szachowy z okazji Dnia Dziecka o puchar Wójta Gminy Gorzyce	WDK Czyżowice	30 V 2015 r.	WDK Czyżowice
Festyn środowiskowy w Betsznicy	Betsznica	31 V 2015 r.	WDK Czyżowice, Sołectwo Betsznica
Dzień Dziecka „PODARUJ DZIECIOM UŚMIECH”	Plac zabaw w Gorzycach przy ul. Kozielskiej	1 VI 2015 r. 17.00	WDK Gorzyce, sotts z Gorzyc

Spotkanie z grupą młodzieżową GSM (Gorzycka Spółka Młodych)	Klub LKS Czarni Gorzyce	2 VI 2015 r. 18.15	WDK Gorzyce, LKS Czarni Gorzyce
Zajęcia plastyczne dla maluszków (prowadzący – Janusz Węgrzyk koszt 5 zł)	WDK Olza	2 VI 2015 r. 16.30	WDK Olza
Dzień Dziecka w Osinach	Świetlica Wiejska w Osinach	2 VI 2015 r. 15.00	Świetlica Wiejska w Osinach
Układamy kostkę Rubika – podstawy dla początkujących	WDK Olza	8 VI 2015 r. 17.00	WDK Olza
Spotkanie z grupą młodzieżową GSM (Gorzycka Spółka Młodych)	Klub LKS Czarni Gorzyce	9 VI 2015 r. 18.15	WDK Gorzyce, LKS Czarni Gorzyce
Wernisaż wystawy fotografii zbiorowej – JFK Niezależni	WDK Olza	11 VI 2015 r. 18.00	WDK Olza
Kreatywne zajęcia świetlicowe	Świetlica Wiejska w Osinach	11 VI 2015 r.	Świetlica Wiejska w Osinach, WDK Gorzyce
Spotkanie klubu tenisa stołowego	WDK Olza	12 VI 2015 r. 15.00–20.00	WDK Olza
Wyjazd na biwak	Ustroń-Lipowicz	12–14 VI 2015 r.	17 GZ Czyżyki
Nagrody Gminy Gorzyce w Dziedziny Kultury i Sportu	DPS Gorzyce	16 VI 2015 r.	UG Gorzyce, WDK Gorzyce
Zajęcia plastyczne dla maluszków (prowadzący – Janusz Węgrzyk koszt 5 zł)	WDK Olza	16 VI 2015 r. 16.30	WDK Olza
Kreatywne zajęcia świetlicowe	Świetlica Wiejska w Osinach	18 VI 2015 r.	Świetlica Wiejska w Osinach, WDK Gorzyce
Spotkanie klubu tenisa stołowego	WDK Olza	19 VI 2015 r. 15.00–20.00	WDK Olza
XIII Złot Chórów nad Olzą połączony z obchodami 95-lecia istnienia Chóru Słowik nad Olzą	Camping Europa w Olzie	21 VI 2015 r. 15.00	WDK Olza, Chór Słowik nad Olzą
III Międzynarodowy Festiwal Orkiestr Dętych	Tworów	21 VI 2015 r.	Udział Orkiestry Gminy Gorzyce
Spotkanie z grupą młodzieżową GSM (Gorzycka Spółka Młodych)	Klub LKS Czarni Gorzyce	23 VI 2015 r. 18.15	WDK Gorzyce i LKS Czarni Gorzyce
Układamy kostkę Rubika – podstawy dla zaawansowanych	WDK Olza	23 VI 2015 r. 17.00	WDK Olza
Kreatywne zajęcia świetlicowe	Świetlica Wiejska w Osinach	25 VI 2015 r.	Świetlica Wiejska w Osinach, WDK Gorzyce
Klub Podróżnika	WDK Czyżowice	25 VI 2015 r. 18.00	WDK Czyżowice
Czyżowickie Piątki Artystyczne	WDK Czyżowice	26 VI 2015 r. 18.00	WDK Czyżowice
Wycieczka do Żywca i Miłówki	Żywiec, Miłówka	27 VI 2015 r.	WDK Gorzyce
Obchody Nocy Świętojańskiej	Ośrodek Las-Pol w Olzie	27 VI 2015 r. 18.00	WDK Czyżowice, KGW Czyżowice
XVII Wielki Piknik Artystyczny Święto Śląska	Koszęcin	28 VI 2015 r.	WDK Gorzyce



IMPREZY W REGIONIE MAJ 2015



- Wodzisławskie Centrum Kultury – Wodzisław Śl.**
- 10 V, 16⁰⁰ i 19⁰⁰ – KABARET NEO-NÓWKA, bilet: 55 zł
 - 13-14 V, 10⁰⁰ – Miejski Festiwal Kultury Przedszkolnej – przegląd przedszkolnych grup artystycznych, wstęp wolny
 - 16 V, 9⁰⁰ – 18⁰⁰ – Turniej Karate o Puchar Prezydenta Miasta Wodzisławia Śl.
 - 23 V, 18⁰⁰ – koncert z okazji Dnia Matki – recital JERZEGO POŁOMISKIEGO, bilet: 40 zł
 - 31 V, 14⁰⁰ – 18⁰⁰ – RODZINA RAZEM SIĘ TRZYMA – wykłady i warsztaty dla dzieci i rodziców
- Miejski Ośrodek Kultury w Żorach**
- 1 V, 19⁰⁰ – Maraton ZUMBY (w ramach Majówki przy MOK-u)
 - 1–3 V – Majówka Domu Kultury. Scena Plenerowa.
 - 9 V, 8³⁰ – XIII MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL TANECZNY „Roztańczone ogniki – słoneczne chochliki” BALLO – ŻORY 2015. Scena na Starówce.
 - 11 V, 19³⁰ – 313 ŚWIĘTO OGNIOWE
 - 23 V, 19⁰⁰ – Majowy koncert Żorskiej Orkiestry Rozrywkowej pod dyr. Lothara Dziwoki, bilet: 35 zł
- Raciborskie Centrum Kultury**
- 3 V, 18⁰⁰ – koncert w ramach obchodów Święta Konstytucji 3 Maja w wykonaniu Gliwickiej Orkiestry Kameralnej
 - 9 V, 18⁰⁰ – Ballet Magnificat! Face2Face
 - 13 V, 17³⁰ oraz 14 V, 17³⁰, 20³⁰ – KABARET MŁODYCH PANÓW „10/10, czyli urodziny!”, bilety: 50 zł, 40 zł
- Miejski Ośrodek Kultury w Jastrzębiu Zdroju**
- 8 V, 18⁰⁰ – Noc w Galerii. Galeria Epicentrum
 - 10 V, 14⁰⁰ – Jarmark Sztuki „Wiosna Ludów”. Park Zdrojowy
 - 15 V, 15³⁰ – koncert MOTION TRIO. Kino Centrum
- Rybnickie Centrum Kultury**
- 9 V, 16⁰⁰ – KABARET SKECZÓW MĘCZĄCYCH w programie pt. LIVE w Rybniku
 - 16 V, 19⁰⁰ – Kabaret Wojciech Cejrowski Stand-up comedy – „Ale Meksyk” – Wojciech Cejrowski Boso do... Rybnika
- źródło: CIP w Gorzycach